

**Protokół nr XXXIII / 12
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
zwołanej w trybie nadzwyczajnym
z 26 października 2012 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9**

Sesja trwała w godzinach od 16.00 do 18.30

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecnych było 17 osób:

- Piotr Babiarz
- Krzysztof Bramorski
- Leszek Cybulski
- Rafał Czepil
- Iwona Dyszkiewicz
- Elżbieta Góralczyk
- Renata Granowska
- Agata Gwadera-Urlep
- Tomasz Hanczarek
- Sebastian Lorenc
- Damian Mrozek
- Czesław Palczak
- Agnieszka Rybczak
- Jerzy Skoczylas
- Mirosława Stachowiak-Różecka
- Anna Szorec
- Łukasz Wyszkowski

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski poprosił radnych o potwierdzenie obecności w elektronicznym systemie obsługi sesji, a następnie otworzył obrady XXXIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witam serdecznie przede wszystkim wszystkich gości, którzy dzisiaj przyszli do nas. Mam nadzieję, że słuszną decyzję Państwo podjęliście, bo, jak sądzę, sesja będzie bardzo ciekawa. Witam serdecznie Pana Prezydenta, Panów Wiceprezydentów i Dyrektorów, którzy są z nami, witam Panie Radne i Panów Radnych, którzy na dzisiejszą sesję przybyli.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jak każdego roku Rada Miejska Wrocławia organizuje akcję pod nazwą Wrocławski Znicz Pamięci, podczas której radni składają kwiaty i zapalają znicze na grobach zasłużonych mieszkańców Wrocławia i zmarłych radnych minionej kadencji. Zainteresowanych proszę o kontakt z sekretariatem Biura Rady Miejskiej. Bardzo proszę, aby tych osób było jak najwięcej.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wprowadzenie na wniosek Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza nowego brzmienia punktu IV w porządku obrad.

Punkt 1 – Informacja Prezydenta Wrocławia o rozliczeniu imprez organizowanych przez Miasto Wrocław, spółkę Wrocław 2012 sp. z o.o. oraz przy udziale innych podmiotów zależnych bądź powiązanych z Gminą Wrocław ze szczególnym uwzględnieniem wyniku finansowego poszczególnych imprez wraz z wysokością i sposobem partycypowania w tym wyniku podmiotów związanych z Gminą Wrocław na podstawie dokumentów źródłowych przedstawionych na sesji.

Punkt 2 – Informacje Prezydenta Wrocławia o: a – współpracy Gminy Wrocław oraz spółki Wrocław 2012 sp. z o.o. z firmami zewnętrznymi przy organizacji imprez na Stadionie Miejskim, w szczególności z SMG sp. z o.o., konsorcjum Dynamicom sp. z o.o., Event Service oraz Dynamicom sp. z o.o., b – etapach realizacji umów, c – przyczynach oraz trybach zakończenia współpracy z tymi podmiotami, d – zasadach wzajemnych rozliczeń, e – udziale finansowym Gminy Wrocław, wynikach finansowych imprez organizowanych przez wskazane podmioty we współpracy z Wrocław 2012 sp. z o.o., f – o wsparciu udzielonym Wrocław 2012 sp. z o.o. przez Gminę Wrocław w związku z tymi imprezami w jakiegokolwiek postaci – pożyczki, dotacje, gwarancje, zakup usług bądź praw, inne bezpośrednie bądź pośrednie formy zaangażowania na podstawie dokumentów źródłowych przedstawionych na sesji.

Punkt 3 – Informacja Prezydenta Wrocławia na temat budowy Stadionu Miejskiego. W szczególności: a – zakończenia budowy, b – rozliczeń z wykonawcami, c – realizacji umów z wykonawcami oraz wysokości zgłoszonych lub ewentualnych roszczeń tych podmiotów na podstawie dokumentów źródłowych przedstawionych na sesji.

Punkt 4 – Dyskusja nad informacją Prezydenta z punktów 1–3.

W związku z tym poddaję pod głosowanie zmianę w punkcie IV, zgodnie z tym tekstem, który Państwu przed chwilą odczytałem.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia zmian do porządku obrad

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

[Porządek obrad](#) stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

III. Interpelacje i zapytania

[red. – W tym punkcie nie było interpelacji i zapytań.]

IV. 1. Informacja Prezydenta Wrocławia o rozliczeniu imprez organizowanych przez Miasto Wrocław, Spółkę Wrocław 2012 sp. z o.o. oraz przy udziale innych podmiotów zależnych bądź powiązanych z Gminą Wrocław, ze szczególnym uwzględnieniem wyniku finansowego poszczególnych imprez wraz z wysokością i sposobem partycypowania w tym wyniku podmiotów związanych z Gminą Wrocław - na podstawie dokumentów źródłowych przedstawionych na sesji.

2. Informacja Prezydenta Wrocławia o:

- a) współpracy Gminy Wrocław oraz spółki Wrocław 2012 sp. z o.o. z firmami zewnętrznymi przy organizacji imprez na Stadionie Miejskim, w szczególności z SMG sp. z o.o., konsorcjum Dynamicom sp. z o.o. - Event Service oraz Dynamicom sp. z o.o.,**
- b) etapach realizacji umów,**
- c) przyczynach oraz trybie zakończenia współpracy z tymi podmiotami,**
- d) zasadach wzajemnych rozliczeń,**
- e) udziale finansowym Gminy Wrocław w wyniku finansowym imprez**

organizowanych przez wskazane podmioty we współpracy z Wrocław 2012 sp. z o.o.,

- f) o wsparciu udzielanym Wrocław 2012 sp. z o.o. przez Gminę Wrocław w związku z tymi imprezami w jakiejkolwiek postaci (pożyczki, dotacje, gwarancje, zakup usług bądź praw, inne bezpośrednie bądź pośrednie formy zaangażowania) – na podstawie dokumentów źródłowych przedstawionych na sesji.

3. Informacja Prezydenta Wrocławia na temat budowy Stadionu Miejskiego w szczególności:

- a) zakończenia budowy,
- b) rozliczeń z wykonawcami,
- c) realizacji umów z wykonawcami oraz wysokości zgłoszonych lub ewentualnych roszczeń tych podmiotów – na podstawie dokumentów źródłowych przedstawionych na sesji.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Ja nie będę dziś długo przemawiał, za chwilę poproszę mojego zastępcę pana prezydenta Adama Grehla, aby zechciał w skondensowany sposób omówić, mam nadzieję, wszystkie kwestie, które składają się na porządek obrad. Jesteśmy do Państwa dyspozycji w trakcie całej sesji, aby odpowiadać na wszelkie możliwe pytania, żeby wyjaśniać wszelkie możliwe wątpliwości. Jak rozumiem, rozmawiać będziemy głównie o stadionie, choć nie sądzę, aby to właśnie stadion był prawdziwą przyczyną pierwotnego zwołania tej sesji. Chcę bardzo mocno podkreślić, że sesja będzie procedowana i za to bardzo Państwu dziękuję wedle programu zaproponowanego przez Klub Platformy Obywatelskiej.

Jest tylko jedna – i tu patrzę pytająco na Pana Przewodniczącego, ale Pan Przewodniczący, jak rozumiem, potwierdza – tylko 1 różnica w punkcie dotyczącym czegoś, co Platforma Obywatelska chciała uczynić w sposób, moim zdaniem, dalece niewłaściwy. Mianowicie dotyczący niedopuszczalnej formy lobbingu, która miałaby się dokonać na forum plenarnych obrad Rady Miejskiej. To jest jedyna rzecz, której powiedzieliśmy – nie, takich praktyk we Wrocławiu nie przyjmujemy. We wszystkich pozostałych kwestiach jesteśmy i będziemy otwarci. O tym lobbingu powiem jeszcze nieco później, choć nie będzie to wiele zdań.

Teraz wracam do stadionu. Nie chcę Państwa epatować tym, jak ogromne znaczenie ma stadion dla wrocławian dzisiaj. Wielkie napięcia, które towarzyszą jego budowie od samego początku pokazują, że wrocławianie od dawna oczekiwali na pewien symbol sukcesu i nowego miasta. I będę się upierał, że stadion, na którym odbyły się Mistrzostwa Europy 2012, na którym Śląsk Wrocław, wiemy, że mecz ostatni był w Krakowie, ale jeśli chodzi o Wrocław, to na którym Śląsk Wrocław zdobył mistrzostwo Polski. Będę się upierał przy tym, że stadion jest i będzie, proszę Państwa, tym symbolem sukcesu Wrocławia. Stadion odwiedziło już 720 tys. osób i niech ta liczba będzie miarą tego, w jaki sposób wrocławianie przyjęli swoją arenę. Relacje medialne ze wszystkich imprez, które odbywały się na stadionie, bardzo mocno to podkreślam – ze wszystkich imprez, które odbywały się na stadionie, zawierały przede wszystkim słowa entuzjazmu. Pamiętamy, naprawdę rewelacyjne relacje z mistrzostw Europy, pamiętamy zachwyty towarzyszące wcześniejszym imprezom, pamiętamy choćby bardzo dobrą medialną atmosferę po skutecznie przeprowadzonym meczu Brazylia-Japonia.

Oczywiście tak duże przedsięwzięcie, jakim jest stadion wrocławski przynosi też z sobą pewne problemy. Szkoda, bardzo jest mi przykro, że dyskusja sterowana politycznie nie dotyczy istotnych problemów, a przenosi się w inne obszary. Owszem jest istotnym problemem, proszę Państwa, i to jest kwestia, z którą musimy sobie poradzić, to jest kwestia, której nie przypilnował mój były zastępca – stadion, choć w sensie budowlanym jest kompletny, to w sensie sprawności dotyczącej elektronicznych systemów obsługi nie jest jeszcze zakończony. I tylko tę sprawę dotyczącą sprawności elektronicznej obsługi musimy zakończyć, chcieliśmy to zakończyć z firmą Max Bögl, zrobimy to z innym

wykonawcą. Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, proszę Państwa, że jestem wdzięczny firmie Max Bögl za to, że zbudowała stadion. Jestem przekonany i będę mówił o tym, że proces budowlany przebiegał w większości w sposób prawidłowy, natomiast nie mogę ukrywać przed wrocławianami tego, że końcówka dotycząca prac wykończeniowych była, krótko mówiąc, zabałaganiona. I nie mogę nie wystąpić w interesie publicznym, nie mogę nie bronić państwa pieniędzy, w związku z tym w ostatniej fazie rozstaliśmy się z Maxem Böglem i chcemy zakończyć te wszystkie elementy samodzielnie.

Chciałbym się odnieść do kosztów budowy stadionu. Na różne sposoby można agregować dane dotyczące stadionu, to nie jest tak, że stadion wrocławski jest najdroższym stadionem w Polsce. Nie sposób się porównywać z remontem stadionu poznańskiego, choć gdyby remont przeliczyć na budowę stadionu, to naprawdę można w sposób zdecydowany wykazać, że także Poznań nie byłby tańszy. Jesteśmy absolutnie porównywalni z Gdańskiem, a Stadion Narodowy, stadion warszawski jako większy jest oczywiście dużo, dużo droższy. Zatem naprawdę, jeśli chodzi o koszty budowy, mieścimy się w tym samych parametrach, w których mieszczą się 3 stadiony poza warszawskim. Zobaczmy, ile będzie kosztował remont stadionu w Chorzowie.

Wciąż mamy nadzieję, i tego rodzaju zadanie otrzymała rada nadzorcza pod nowym przywództwem, i tego rodzaju zadanie otrzymał zarząd spółki, że stadion będzie się lepiej bilansował. To jest chyba proces, w którym popełniliśmy najwięcej błędów i za który, obok radości towarzyszących dobrym imprezom, które się odbyły na stadionie wrocławskim, za który to proces należą się wszystkim największe przeprosiny. Ale jest, proszę Państwa, w Warszawie, we Wrocławiu, w Gdańsku, że nie jesteśmy wolni od błędów, uczymy się pewnych nowych umiejętności. Niedobrze, że proces uczenia się tych nowych umiejętności trwa tak długo. Zdarzyły się w nim błędy, które nie powinny się zdarzyć, zaraz do nich wrócę. Ale składam raz jeszcze zapewnienie, że proces naprawczy, którym ma się zająć rada nadzorcza i zarząd spółki będą realizowane. I że nauczymy się sprawnie operować stadionem.

Zdarzyły się również takie błędy, które nie powinny mieć miejsca. W związku z tym, o czym mówiłem Państwu kilka tygodni temu, podjąłem decyzje personalne, które wywołały silną burzę. Jestem naprawdę głęboko zaskoczony, że ta burza ma wymiar polityczny. Ponieważ naprawdę uważam – i myślę tak od 1990 roku, kiedy byłem przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego, który wygrywał I demokratyczne wybory we Wrocławiu – że jeśli ktoś składa ślubowanie radnego, to ponosi odpowiedzialność przed tymi, wobec których składa to ślubowanie, to znaczy przed swoim wyborcami, przed wrocławianami. Stąd radny miejski powinien uczestniczyć w obradach rady miejskiej. Raz jeszcze – z głęboko demokratycznej zasady odpowiedzialność radnych miejskich odnosi się do wyborców, a nie odnosi się ani do ul. Oławskiej, ani do pl. Solnego. Reakcja polityczna jest niezwykle rozbudowana. Chciałbym ją skomentować tylko w jeden sposób i tym komentarzem odniosę się do istoty problemu, z którym się mierzymy. Jakich interesów dotknęliśmy, że tak bardzo zabolalo? Wrocław będzie czystym miastem.

Na koniec mam dla Państwa miłą wiadomość – tuż przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Miejskiej otrzymałem nieformalną jeszcze wiadomość z Brukseli, że jeśli chodzi o salę koncertową, to jeśli tylko zdążymy z terminami budowlanymi, to wszystko będzie w porządku.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: [red. – W swoim wystąpieniu wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną.] Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo! Zgodnie z porządkiem obrad i w zgodzie z naszymi deklaracjami pozwól Państwo, że przedstawię informację oraz zestawienie kosztów imprez masowych przeprowadzonych na Stadionie Miejskim we Wrocławiu.

Rozpoczęliśmy **dniem otwartym** połączonym z pokazowym treningiem piłkarzy Śląska Wrocław w dniu 4 września 2011 r. Wydarzenie zgromadziło 15 tys. widzów,

a organizatorem tej imprezy była spółka Wrocław 2012. Kolejne imprezy odbywały się w związku z realizacją 2 imprez, czyli **walki o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej Kliczko-Adamek** oraz **koncertu Symphonica George'a Michaela** z udziałem orkiestry filharmonii wrocławskiej, przy których organizacji współpracowaliśmy z firmą SMG Polska. Zestawienie tych imprez zawiera ta tabela, która była prezentowana również jako odpowiedź na interpelację pani radnej Granowskiej i udzielana była przez wiceprezydenta Michała Janickiego. Wybór wykonawcy, czyli firmy SMG Polska nastąpił zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych w trybie zamówienia z wolnej ręki, gdyż SMG dysponowało prawami wyłącznymi do organizacji wspomnianych imprez na obszarze Polski. Model współpracy polegał na zleceniu SMG kompleksowego zorganizowania i przeprowadzenia imprezy. Umowy wyodrębniały kilka etapów realizacji m.in. zakontraktowanie zawodników, zespołu, działania marketingowe oraz pobyt i zakwaterowanie. Model ten nie zakładał partycypacji wykonawcy w stracie ani w zysku. Ryzyko biznesowe związane z przeprowadzeniem imprezy leżało po stronie spółki Wrocław 2012. Interes Miasta zabezpieczony był karą za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy.

Zestawienie kosztów związanych z realizacją umowy i przychodów ze wspomnianej walki kształtują się następująco: gala boksu – koszt 14 300 000 PLN, przychody wg zapisów księgowych – 11 900 000 PLN, różnica 2 400 000 PLN; koncert George'a Michaela, koszty – 10 mln PLN, przychody wg zapisów księgowych – 7 mln PLN, różnica 3 mln PLN. Należy zaznaczyć, że imprezy te traktowaliśmy jako inwestycję, która ma wypromować nowo powstały stadion i w konsekwencji doprowadzić do większego zainteresowania sponsorów. Należy dodać, że imprezy te były praktycznym testem stadionu – jego możliwości i sprawności przed wielką imprezą, jaką były mistrzostwa Europy w piłce nożnej, i jest to standardowe działanie dotyczące wszystkich tego typu obiektów na świecie.

Zasady rozliczeń – wynagrodzenie SMG było refundacją kosztów poniesionych na organizację i przeprowadzenie imprez, bez marży z zysków. Każda umowa zakończona była raportem końcowym wraz z udokumentowaniem poniesionych kosztów. Współpraca w zakresie realizacji obu umów zakończyła się po ich wykonaniu.

Przejdę teraz do opisu współpracy z konsorcjum Event Service, Dynamicom, czy organizacji imprezy pod nazwą **Rock in Wrocław**, czyli koncertu zespołu **Queen**. Wybór wykonawcy nastąpił zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych w trybie zamówienia z wolnej ręki. Konsorcjum dysponowało prawami wyłącznymi do organizacji tej imprezy na obszarze Polski. Model współpracy polegał na zleceniu wykonawcy kompleksowego zorganizowania i przeprowadzenia imprezy. Umowa wyodrębniała kilka etapów realizacji, m.in. zakontraktowanie zespołu, produkcję materiałów promocyjnych, działania marketingowe, pobyt i zakwaterowanie. Przyjęty model organizacyjny zakładał podział ryzyka biznesowego, czyli zarówno zysk, jak i strata dzielona ma być pomiędzy wykonawcę, a spółkę Wrocław 2012 po połowie – 50% : 50%. Niestety, w trakcie realizacji wykonawca złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy wbrew jej zapisom. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożono tuż przed upływem terminu przekazania raportu z danymi o sprzedaży biletów, co spowodowało brak możliwości prawidłowego wyliczenia kosztów i przychodów z imprezy.

Zasady rozliczeń – wykonawca miał 60 dni na dokonanie rozliczenia imprezy i na tej podstawie miał być dokonany podział ewentualnych zysków lub straty równo pomiędzy stronami. Zdaniem zarządu spółki Wrocław 2012 realizacja tej umowy nie została zakończona, a wykonawca uchyliła się od dokonania ostatecznego rozliczenia. Zgodnie z zapisami umowy z dnia 26 kwietnia 2012 r. na organizację koncertu zespołu Queen **Rock in Wrocław** wykonawcy, tj. konsorcjum firm Dynamicom sp. z o.o. oraz Event Service s.c. przysługiwało wynagrodzenie przewidujące również pokrycie kosztów zgodnie z przyjętym harmonogramem w wysokości 10 241 000 PLN brutto, które miały być płatne etapami w 4 ratach w oparciu o szczegółowy harmonogram rzeczowo-finansowy. W myśl zapisów wyżej wymienionych umów przychody oraz wpływy z imprez przysługiwać miały zamawiającemu – spółce Wrocław 2012. Przy czym w pierwszej kolejności miały być

przekazywane na sfinansowanie kosztów organizacji imprezy poprzez kompensatę kosztów i przychodów. Strony umów partycypują w proporcji 50% : 50% w wyniku finansowym imprezy.

Rozliczenie koncertu zespołu Queen – spółka Wrocław 2012 przelała kwoty za etap I i II – 6 215 781 PLN i dokonała kompensaty zobowiązań z tytułu realizacji umowy za etap III w kwocie 1 954 826 PLN (przychody z biletów należne spółce Wrocław 2012 za miesiąc maj). Łącznie spółka Wrocław 2012 zapłaciła wykonawcy i dokonała kompensaty na kwotę 8 170 607 PLN płatności i kompensaty za 3 etapy realizacji umowy. Za etap IV realizacji umowy płatność do wykonawcy została wstrzymana ze względu na następujące okoliczności: wykonawca nie przedstawił raportów sprzedażowych z rozliczenia w miesiącu lipcu za III okres rozliczeniowy od 1 lipca 2012 r. do dnia imprezy, czyli 7 lipca 2012 r.

Pismem z dnia 8 sierpnia 2012 r. spółka Wrocław 2012 wezwała wykonawcę do przedłożenia zestawienia sprzedaży biletów, którego nie uzyskała. Wykonawca nie przedstawił propozycji ograniczenia kosztów imprezy o kwotę brakujących wpływów z tytułu sprzedaży praw sponsorskich i reklamowych, pomimo zapisów w umowie, które taką sytuację regulowały. Nie przedłożono rozliczeń innych przychodów, czyli wpływów od sponsorów i z reklam.

Wykonawca poinformował spółkę Wrocław 2012 pismem z 11 czerwca 2012 r., że uzyska przychody ze sponsoringu na *Rock in Wrocław* łącznie na kwotę 450 000 PLN, przy czym nie przedstawił do tej informacji żadnych rozliczeń. Brak rozliczeń przychodów i brak raportów sprzedażowych w trakcie realizacji umowy spowodował po stronie zamawiającego dużą niepewność co do wyniku finansowego imprezy i poczucia ryzyka straty. Na poczet przyszłych rozliczeń wstrzymano więc płatność za etap IV realizacji umowy.

Wykonawca przedstawił raporty sprzedażowe za I okres rozliczeniowy od 1 maja 2012 r. do 31 maja 2012 r. na kwotę 2 068 000 PLN. Kwota ta pomniejszyła, skompensowała kwotę zobowiązań spółki Wrocław 2012 wobec wykonawcy z płatności za etap III, która miała wynieść według harmonogramu 1 954 826 PLN. Różnica, czyli kwota 113 190 PLN skompensowała kwotę na fakturze za etap III z tytułu organizacji turnieju Polish Masters. II okres rozliczeniowy od 1 czerwca 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. zawierał kwotę ze sprzedaży biletów – 870 890 PLN brutto. Kwota ta nie została ujęta w rozliczeniach i powinna być przelana przez wykonawcę do zamawiającego, czyli spółki Wrocław 2012.

Wykonawca nie przedstawił raportu za III okres rozliczeniowy – od 1 lipca 2012 r. do dnia imprezy. Do dziś brak raportu ze sprzedaży praw sponsorskich i reklamowych.

Turniej piłkarski Polish Masters – wybór wykonawcy nastąpił zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych w trybie zamówienia z wolnej ręki. Wykonawca – spółka Dynamicom dysponował wyłącznym prawem do organizacji tej imprezy. Model współpracy polegał na zleceniu wykonawcy kompleksowego zorganizowania i przeprowadzenia imprezy. Umowa wyodrębniała kilka etapów realizacji, m.in. zakontraktowanie drużyn, produkcję materiałów promocyjnych, działania marketingowe, pobyt i zakwaterowanie. Zgodnie z umową z dnia 12 kwietnia 2012 r. na przeprowadzenie turnieju piłki nożnej o nazwie Polish Masters Dynamicomowi przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 11 198 436 PLN brutto. Przyjęty model był adekwatny do imprezy *Rock in Wrocław* i zakładał podział ryzyka biznesowego – zarówno zysk, jak i strata dzielone miały być pomiędzy wykonawcę a spółkę.

Dynamicom złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy wbrew jej zapisom. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożono przed upływem terminu przekazania raportu z danymi o sprzedaży biletów, co – w jak poprzednio opisywanym przypadku – spowodowało brak możliwości prawidłowego rozliczenia imprezy. Przypomnę, że i w tym przypadku zasady rozliczania były takie same, jak w przypadku *Rock in Wrocław*, czyli

Dynamicom miał 60 dni na dokonanie rozliczenia imprezy i na tej podstawie miał być dokonany ewentualny podział zysku lub straty równo pomiędzy stronami, co do tej pory nie nastąpiło.

Rozliczenie turnieju piłki nożnej Polish Masters – spółka Wrocław 2012 przełała kwoty i dokonała kompensaty zobowiązań z tytułu realizacji umowy za etapy I–III w kwocie 10 092 000 PLN. Kompensata za przychody z biletów należne spółce Wrocław 2012 za miesiąc maj. Za etap IV realizacji umowy płatność do wykonawcy została wstrzymana ze względu na podobne okoliczności, jakie w przypadku realizacji umowy na organizację koncertu zespołu Queen, czyli Dynamicom nie przedstawił raportów sprzedażowych i rozliczenia za III okres rozliczeniowy od 1 lipca 2012 r. do dnia imprezy, tj. 22 lipca 2012 r.

Pismem z dnia 8 sierpnia 2012 r. Wrocław 2012 spółka wezwała wykonawcę do przedłożenia zestawienia sprzedaży biletów, którego nie uzyskała. Dynamicom nie przedstawił propozycji ograniczenia kosztów imprezy o kwotę brakujących wpływów z tytułu sprzedaży praw sponsorskich i z reklamowych, pomimo zapisów w umowie, które taką sytuację regulują. Dynamicom nie przedłożył rozliczeń innych przychodów, czyli w zakresie wpływów od sponsorów i z reklam. Brak rozliczeń przychodów, brak raportów sprzedażowych w trakcie realizacji umowy spowodowały po stronie zamawiającego powstanie dużej niepewności co do wyniku finansowego imprezy i wystąpienia ryzyka straty. Na poczet przyszłej straty i przyszłych rozliczeń wstrzymano płatności za IV etap realizacji umowy.

Dynamicom przedstawił I raport sprzedażowy ze sprzedaży biletów w I okresie rozliczeniowym, tj. 1–31 maja 2012 r. na kwotę 336 709 PLN. Kwota ta pomniejszyła, skompensowała kwotę zobowiązań spółki Wrocław 2012 wobec wykonawcy z płatności za etap III. II raport sprzedażowy ze sprzedaży biletów sporządzony przez Dynamicom za II okres rozliczeniowy, tj. 1–30 czerwca 2012 r. zawiera kwotę ze sprzedaży biletów – jedynie 218 162 PLN. Kwota ta nie została ujęta w rozliczeniach i powinna być przelana przez wykonawcę do zamawiającego, czyli do spółki Wrocław 2012. Za III okres rozliczeniowy, tj. od 1 lipca do dnia imprezy, Dynamicom nie przedłożył raportu sprzedażowego. Brak do dziś raportów ze sprzedaży praw sponsorskich i reklamowych.

Pismami z dnia 17 sierpnia 2012 r. lider konsorcjum Dynamicom Sp. z o.o. poinformował o odstąpieniu od umowy na organizację koncertu zespołu Queen *Rock in Wrocław* oraz turnieju Polish Masters już jako samodzielny wykonawca. Za powód odstąpienia podano brak zapłaty części wynagrodzenia należnego konsorcjum. Należy przy tym zauważyć, że odstąpienie od umów nastąpiło na krótko przed terminami rozliczeń imprez zawartych w umowach. W przypadku koncertu zespołu Queen rozliczenie sprzedaży praw wstępu na imprezę miało nastąpić do dnia 21 sierpnia 2012 r., a rozliczenie końcowe imprezy, rozliczenie przychodów i kosztów imprezy, informacje o sponsoringu i barterach oraz zawartych w umowach sponsorskich i barterowych do dnia 5 września 2012 r. W przypadku turnieju piłki nożnej Polish Masters rozliczenie sprzedaży praw wstępu na imprezę miało nastąpić do dnia 5 września 2012 r. Rozliczenie końcowe imprezy, tj. rozliczenie przychodów i kosztów, informacje o sponsoringu i barterach oraz zawartych umowach sponsorskich i barterowych, miały nastąpić do dnia 20 września 2012 r.

Przyczyny zakończenia współpracy przy realizacji obu umów są zdaniem spółki Wrocław 2012 identyczne – realizacja projektów nie została zakończona, a wykonawca uchyla się od dokonania ostatecznego rozliczenia. Ważne jest to, że do dziś brak jest dokumentów źródłowych potwierdzających poniesione koszty oraz brak jest odpowiedzi na wezwanie do przedstawienia ww. dokumentów.

Mecz Japonia-Brazylia organizowany przez spółkę Wrocław 2012 i Event Service s.j. – wybór wykonawcy nastąpił zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych w trybie zamówienia z wolnej ręki. Wykonawca dysponował prawami wyłącznymi do organizacji tej imprezy. Model współpracy oparty był na zakupie praw do organizacji meczu przez

spółkę Wrocław 2012 od Event Service wraz z zapewnieniem przez niego jako wykonawcy opłacenia drużyn wraz z ich transportem i bezpośrednią ochroną. Organizacja wydarzenia należała po stronie spółki Wrocław 2012. Koszt imprezy – 4 400 000 PLN. Przychody główne z praw sponsorskich i sprzedaży biletów – 3 600 000 PLN. Różnica – 800 000 PLN.

Zasady rozliczeń – płatność w 2 ratach. Współpraca w zakresie realizacji umowy zakończyła się po jej wykonaniu. W trakcie realizowania opisywanych imprez doświadczenia spółki Wrocław 2012 wynikające ze współpracy z firmą Dynamicom i Event Service doprowadziły do utraty zaufania do tych firm. Odstąpienie od umów nastąpiło bowiem niezgodnie z zapisami umowy. Oświadczenie o odstąpieniu od umów nastąpiło tuż przed terminem wymagalności raportu ze sprzedaży biletów.

Teraz przedstawię Państwu chronologię wydarzeń związanych z wypowiedzeniem umowy z firmą Max Bögl.

Umowa z dnia 16 stycznia 2010 r. pomiędzy Gminą Wrocław i spółką Wrocław 2012 a konsorcjum w składzie: Max Bögl Polska i Max Bögl Niemcy zakłada, że do 30 czerwca 2011 r. wykonawca zrealizuje stadion w części umożliwiającej organizację imprez masowych zgodnie z obowiązującymi przepisami, wymogami UEFA i Ekstraklasy SA. W terminie 16 tygodni od 30 czerwca, tj. do 20 października 2012 r. wykonawca zakończy wszystkie prace objęte umową. 9 września 2011 r. otrzymano warunkowe i ograniczalne pozwolenie na użytkowanie. Decyzja zawarta na 19 stronach zawierała uwagi, zastrzeżenia, warunki i ograniczenia.

Po przeprowadzeniu imprezy otwarcia od października 2011 r. rozpoczyna się drastyczna redukcja pracowników z poziomu zatrudnienia ok. 1500 do 200.

W grudniu 2011 r. zerwano umowę z firmą CES, wykonawcą większości prac elektrycznych. Przełom roku 2011/2012 pomimo sprzyjających warunków atmosferycznych Max Bögl nie poprowadził żadnych prac na terenach zewnętrznych.

26 stycznia 2012 r. został podpisany warunkowy aneks nr 4 dotyczący przedłużenia terminu obowiązywania umowy do 31 marca 2012 r. pod warunkiem, że wykonawca przedstawi ekspertyzy potwierdzające zasadność przedłużenia czasu realizacji umowy.

26 marca 2012 r. następuje wygaśnięcie decyzji o warunkach pozwolenia na użytkowanie ze względu na niewykonanie prac warunkujących użytkowanie obiektu.

5 kwietnia 2012 r. następuje rozwiązanie przez Max Bögl umowy z głównym podwykonawcą – Imtech Polska, wezwanie Imtechu do usunięcia usterek i do doprowadzenia do uzyskania pozwolenia na użytkowanie. Ponadto nastąpiło wezwanie Maxa Bögl i Imtech do rozmów z miastem jako mediatorem.

16 kwietnia 2012 r. wykonawca przedstawił zamawiającemu ekspertyzy techniczne, opisane w aneksie nr 4, mające uzasadnić przedłużenie terminu realizacji prac objętych umową.

18 kwietnia 2012 r. podpisano list intencyjny, którego celem jest osiągnięcie do 31 maja 2012 r. porozumienia w sprawie polubownego rozliczenia umowy. Pomimo kilkunastu spotkań Max Bögl nie przygotował nowych wycen i nie poprawił błędnie sporządzonych kalkulacji.

26 kwietnia 2012 r. wydano pozwolenie na użytkowanie.

17 maja 2012 r. ze względu na słabą jakość przedstawionych przez wykonawcę ekspertyz zamawiający przekazuje robocze uwagi do ekspertyzy, w związku z tym zamawiający

przedłuża czas, w którym może odnieść się ostatecznie do przedstawionych ekspertyz i złożyć oświadczenie o odstąpieniu od aneksu nr 4 do 15 lipca 2012 r.

W maju 2012 r. Max Bögl zgłasza zakończenie prac i gotowość do odbioru końcowego. Spółka Wrocław 2012 odmawia dokonania odbioru ze względu na niezakończenie prac zgodnie z zakresem kontraktu.

W czerwcu 2012 r. spółka Wrocław 2012 wzywa firmę Max Bögl do zakończenia prac. Pomimo zakończenia rozgrywek mistrzostw Europy i możliwości prowadzenia prac, Max Bögl w dalszym ciągu nie podejmuje jakichkolwiek robót.

6 lipca 2012 r. następuje odstąpienie Miasta i spółki Wrocław 2012 od aneksu nr 4, tym samym obowiązują terminy wykonania zgodnie z umową zasadniczą, tj. 30 czerwca 2011 r.

6 lipca 2012 r. następuje też wezwanie przez Miasto i spółkę Wrocław 2012 do zapłaty kar umownych.

18 lipca 2012 r. spółka wzywa Max Bögl do pisemnego zadeklarowania terminu zakończenia prac umożliwiających dokonanie odbioru końcowego.

Koniec lipca – spółka Wrocław 2012 przesyła do firmy Max Bögl 3 pisma z wykazem niezakończonych robót w zakresie robót elektrycznych, teletechnicznych i automatyki.

26 lipca 2012 r. spółka Wrocław 2012 występuje do banku o wypłatę gwarancji.

31 lipca 2012 r. spółka kolejny raz wzywa firmę Max Bögl do zakończenia robót, informując, że do 10 sierpnia 2012 r. oczekuje deklaracji odnośnie do terminu zakończenia prac i grozi odstąpieniem od umowy.

3 sierpnia 2012 r. – postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu o zabezpieczeniu wypłaty gwarancji w wyniku złożenia przez wykonawcę właściwego wniosku.

24 sierpnia 2012 r. w konsekwencji postanowień Sądu Okręgowego we Wrocławiu o zabezpieczeniu wypłaty gwarancji następuje złożenie pozwu sądowego przez firmę Max Bögl o wypłatę gwarancji.

Wrzesień 2012 r. – firma Max Bögl w dalszym ciągu nie podejmuje jakichkolwiek działań zmierzających do zakończenia prac kontraktowych. Usuwane są tylko, i to w ograniczonym zakresie usterki stwierdzone w trakcie odbiorów technicznych.

6 września 2012 r. spółka Wrocław 2012 prosi kolejny raz o przedstawienie harmonogramu zakończenia poszczególnych prac.

3 października 2012 r. następuje odstąpienie od umowy z firmą Max Bögl.

Od końca kwietnia 2012 r. do dnia rozwiązania umowy Max Bögl nie prowadził praktycznie żadnych robót w ramach kontraktu poza usuwaniem usterek stwierdzonych w protokołach odbiorów technicznych. W tym czasie z robót wcześniej niezrealizowanych wykonano jedynie dolną obróbkę blacharską elewacji. Nie wykonano i nie przekazano dokumentacji powykonawczej, gwarancji i instrukcji obsługi. Prace, które nie zostały wykonane przez generalnego wykonawcę, obejmują głównie roboty w zakresie instalacji teletechnicznych i elektrycznych. W niewielkim stopniu dotyczy to również prac budowlanych, czyli zagospodarowania terenu na północno-wschodnim fragmencie esplanady i prac wykończeniowych w kioskach na esplanadzie. W zakresie instalacji teletechnicznych nie zakończono praktycznie żadnego systemu.

Konieczne do wykonania prace obejmują zakończenie budowy lokalnej sieci komputerowej, systemu nagłośnienia i wizualizacji w wybranych pomieszczeniach, głównie

w salach konferencyjnych, zakończenie sieci systemu telewizji dozorowanej, zakończenie prac w centrum przetwarzania danych, dokończenie sieci dla potrzeb transmisji telewizyjnych, zakończenie montażu i uruchomienie systemów parkingowych, biletowego i kontroli biletów, dokończenie systemu interkomowego i przywoławczego, kontroli dostępu, systemu zarządzania budynkiem, w szczególności siecią energii elektrycznej, wentylacji i klimatyzacji.

Większość prac w ww. zakresach zostanie wykonana do I kwartału 2013 r. Wymienione wyżej prace objęte były kontraktem z firmą Max Bögl. Do całkowitego zakończenia stadionu konieczne jest jeszcze wykonanie prac wykończeniowych w pomieszczeniach biurowych, satelitach południowym, wschodnim i północnym. Pomieszczenia te zostały w ramach kontraktu wykonane jedynie do stanu developerskiego. Część przetargów jest rozpisana, pozostałe są w przygotowaniu.

Stan rozliczeń z firmą Max Bögl – ostatni zatwierdzony protokół zaawansowania robót obejmował prace wykonane w marcu 2012 r. Wartość zatwierdzonych robót wyniosła 5 442 735 PLN brutto. Ze względu na brak rozliczeń z podwykonawcami nie dokonano płatności na rzecz firmy Max Bögl. W czerwcu 2012 r. Max Bögl przedstawił kolejny raport, w którym wstępnie potwierdzono wykonanie prac o wartości 2 804 466 PLN, jednak ze względu na brak rozliczeń z podwykonawcami raport nie został ostatecznie zatwierdzony i wykonawca nie wystawił faktury. Do rozliczenia w ramach umowy pozostało jeszcze z umowy zasadniczej wraz z umową na stację [głos niesłyszalny] 16 094 823 PLN. Z aneksu nr 5 – iluminacja, prace dodatkowe – 571 950 PLN.

Zakładając, że Max Bögl przedstawiłby rozliczenia z podwykonawcami i zakończył wszystkie prace ujęte w umowie, do zapłacenia pozostałoby 22 416 702 PLN.

Pragnę przedstawić teraz Państwu oficjalne roszczenia firmy Max Bögl.

Max Bögl przedstawił swoje roszczenia w formie protokołów konieczności. Ogółem dostarczył 90 protokołów. Numeracja protokołów wskazuje, że jest ich 116, ale niektóre pozycje nie zostały dostarczone bądź zostały wycofane. Poniżej przedstawiono wybrane uwagi dotyczące sposobu przygotowania protokołów dokumentujących konieczność wykonania robót dodatkowych przez wykonawcę.

I grupa uwag do protokołów – to nieprawidłowy sposób wyceny. Do każdego z protokołów wykonawca dostarczył wyceny. Sposób wyceny został precyzyjnie określony w umowie, a dokładnie w ogólnych warunkach umowy (OWU). Pod względem formalnym prawidłowo sporządzono kalkulację dla 17 protokołów. Pozostałe wyceny zostały sporządzone w oparciu o kalkulacje indywidualne w przeważającej części bazujące na braku rzetelnych obmiarów wykonanych rzeczywiście robót i odwołujących się do wykonania jedyne komplety. Dla przykładu – pompowanie wody z wykopów wyceniono jako jeden komplet pompowania wart 2 251 180 PLN. Pomijając już fakt, że wykonawca zobowiązany był do wykonania sprawnego systemu odprowadzenia wód z terenu budowy – taki sposób wyceny nie pozwala na weryfikację rzeczywistych poniesionych nakładów i wyklucza możliwość sprawdzenia i zatwierdzenia ewentualnych dodatkowych poniesionych kosztów. Niestety, ten sposób wyceny stał się nagminnie stosowaną taktyką.

II grupa uwag do protokołów – to brak podstaw prawnych do uznania wykonania robót jako robót dodatkowych. Uwaga nasuwająca się przy ocenie złożonych protokołów to fakt, że o ile pierwsze zgłaszane problemy bazują na rzeczywistych problemach, z którymi zetknął się wykonawca na placu budowy, to kolejne nie mają umocowania ani w faktach, ani nie dają się zaakceptować na gruncie obowiązującej umowy. Dla przykładu – pomimo wyraźnych zapisów, że koszty wszelkich zabezpieczeń wliczone są w cenę kontraktową, wykonawca z uporem domagał się dodatkowej zapłaty za zabezpieczenie obiektu przed warunkami zimowymi. Nie trzeba dodawać,

że proponowane koszty tych zabezpieczeń nie mają nic wspólnego z rzeczywiście poniesionymi nakładami, a sposób wyceny nie odpowiada warunkom umownym.

III grupa uwag do protokołów uwag dotyczy obciążenia inwestora kosztami przedłużenia prac. Wykonawca twierdzi, że winnym opóźnieniu niedotrzymania terminów kontraktowych jest inwestor i to jego należy obciążyć kosztami przedłużenia pobytu ekip wykonawczych na placu budowy. W protokole nr 112 nieprecyzyjnie wyliczono koszty przedłużenia wykonywanych prac pomiędzy 20 października a końcem marca 2012 r. Koszty te, wynikające z dodatkowej pracy kierownika budowy, majstrów, kierownika kontraktu i innych, wyceniono na 36 810 937 PLN. Termin przedłużenia pokrywa się z ramami czasowymi określonymi w aneksie nr 4, który tak naprawdę nigdy nie wszedł w życie. Powyższe twierdzenie jednak nie znajduje żadnych podstaw faktycznych.

IV grupa uwag do protokołów to żądanie zapłaty za prace niewykonane. Kolejną kwestią wymagającą odniesienia się jest domaganie się wynagrodzenia za prace, które wymieniono w protokołach 80, 90, chociaż prace te nigdy nie zostały wykonane. To pozostawiam bez komentarza.

Zawyżanie wartości wykonanych prac.

Ostatnią sprawą jest rzetelność wyceny faktycznie wykonanych prac, niezależnie nawet od oceny, czy zgodnie z umową przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie za zrealizowane roboty. I tutaj trzeba się odnieść do prawidłowo pod względem formalnym opracowanych kosztorysów. Wartość 17 kosztorysów przed weryfikacją wynosiła 700 674 PLN, a po niej 292 494 PLN. Przeliczając to na procenty – rzeczywista wartość wykonanych robót stanowiła niewiele ponad 40% wartości wycenionej przez wykonawcę. Poruszone powyżej problemy nie są naturalnie wszystkimi zastrzeżeniami dotyczącymi zgłoszonych robót dodatkowych. Pokazują jedynie sposób działania wykonawcy, który za wszelką cenę, niezależnie od podstaw prawnych i merytorycznych, nie zważając na uwarunkowania umowne, usiłuje wymusić dodatkowe świadczenia w żadnej mierze nieprzysługujące mu.

Przedstawione roszczenia spółki Wrocław 2012 wobec firmy Max Bögl – spółka Wrocław 2012 przez cały okres prowadzenia robót budowlanych na bieżąco prowadziła zestawienie prac niewykonanych, wykonanych w inny sposób lub z zastosowaniem innej technologii lub innych materiałów niż zapisane w dokumentacji przetargowej. Na podstawie tego zestawienia przygotowano listę roszczeń, którą przedstawiono generalnemu wykonawcy. Niektóre pozycje z tej listy zostały wstępnie zaakceptowane przez kierownictwo kontraktu. W niektórych nie zaakceptowano kwoty roszczenia, akceptując samo roszczenie. W pozostałych przypadkach Max Bögl nie potwierdził ani roszczenia, ani jego wartości. Sumaryczna wartość zgłoszonych roszczeń wynosi 187 469 773 PLN. Roszczenia te obejmują niewykonane prace budowlane, kary umowne oraz wynagrodzenie, dodatkowe wynagrodzenie za niedotrzymanie terminu zakończenia prac. W roszczeniach nie ujęto kosztów prac niedokończonych do czasu odstąpienia od umowy. Prace te zostaną zlecone innemu wykonawcom i ich kosztami należy obciążyć dotychczasowego generalnego wykonawcę. Ich wartość będzie znana po rozstrzygnięciu przetargów, które zostały już ogłoszone lub zostaną ogłoszone do końca października br. Oszacowano wartość tych prac – 7 mln PLN.

Wsparcie Gminy Wrocław udzielone spółce Wrocław 2012 w związku z organizacją imprez. Miasto Wrocław udzielało spółce Wrocław 2012 wsparcia finansowego na organizację imprez na Stadionie Miejskim w formie dopłat zwrotnych. W 2011 r. na organizację koncertu George'a Michaela i walki bokserskiej – dopłata zwrotna w kwocie 15 mln PLN. I kwota pozostała do zwrotu w roku 2012 – 4 783 232 PLN. W 2012 r. na organizację Polish Masters i Rock in Wrocław Festival dopłata zwrotna – 14 mln PLN. Kwota ta pozostaje do zwrotu nadal. Na organizację meczu Brazylia-Japonia, dopłata zwrotna – 3,5 mln PLN. Również ta kwota pozostaje do rozliczenia. Ponadto Miasto zawarło umowę promocyjną na promocję Stadionu Miejskiego oraz miasta Wrocław w związku z organizacją meczu Brazylia-Japonia poprzez transmisję telewizyjną

meczu do 124 krajów w wysokości 1 110 000 PLN. Gmina Wrocław udzielała spółce Wrocław 2012 wsparcia finansowego na organizację imprez na stadionie w formie dopłat zwrotnych. W wyniku finansowym danej imprezy partycypują tylko strony umowy. Przepraszam, ale to wyczerpuje zakres informacji, która została przygotowana zarówno przez spółkę Wrocław 2012 na prośbę Prezydenta Wrocławia w związku z przedmiotem obrad nadzwyczajnej sesji. Przedstawiłem tylko fakty, starając się możliwie jak najwięcej tych faktów przekazać, ale też biorąc pod uwagę ograniczenia wynikające z ilości informacji, które są zawarte w tych wszystkich tematach.

Dyskusja:

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Złożony wniosek o zwołanie tej sesji przez Klub Radnych Rafała Dutkiewicza uważam za w pełni uzasadniony, tak jak i uważają członkowie naszego klubu. Zawarliśmy w naszym wniosku wszystkie pytania, które stawiała Platforma Obywatelska. I już w poniedziałek mieliśmy wątpliwości, czy Platforma Obywatelska chce usłyszeć odpowiedzi na te pytania, czy też chce tylko zaprosić lobbystów, żeby tutaj z tej mównicy mogli lobbować w swoim interesie. Na pewno w swoim, a nie w interesie Wrocławia.

Dzisiaj jestem głęboko przekonany, że mieliśmy rację, aby nie zrzucano całej odpowiedzialności na Klub Radnych Rafała Dutkiewicza, a przede wszystkim na Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia, który nie miałby prawa zwołać sesji Rady Miejskiej Wrocławia na podstawie wniosku, który złożyła Platforma Obywatelska. Bo Platforma Obywatelska nie potrafiła złożyć wniosku zgodnego z polskim prawem i naszym statutem. Proszę Państwa, niedopuszczalne jest, aby podpisywać się pod wnioskiem na osobnej kartce i to jeszcze nieczytelnie. Cóż to jest za przedstawicielstwo w Radzie Miejskiej tak potężnej partii politycznej jak Platforma Obywatelska, która nie potrafi zwykłego prostego wniosku o zwołanie sesji napisać? W związku z tym, nasz wniosek, żeby nikt nam nie zarzucał, że on jest polityczny, był całkowicie uzasadniony i przedstawiał tylko i wyłącznie to, co napisała Platforma Obywatelska. Łącznie z wnioskami do Rady Miejskiej, aby Komisja Rewizyjna zajęła się odpowiednimi punktami.

To, że dzisiaj są nieobecni tutaj radni PO, jest dla mnie niewyobrażalne. Niewyobrażalne, proszę Państwa, jak to możliwe, żeby Platforma Obywatelska, jej przedstawiciele byli nieobecni tu dzisiaj? Przecież wnioskowali o tę sesję. Wszystko, co chcieli jest. Z wyjątkiem oczywiście tej części lobbystów, ale to do tego się jeszcze odniosę. Ta skandaliczna nieobecność Platformy Obywatelskiej została poparta również przez nieobecność członków Prawa i Sprawiedliwości i niezrzeszonego Leszka Cybulskiego, który jeszcze wczoraj nas zapewniał, że to nie ma nic wspólnego z tym, że podpisał się pod wnioskiem o odwołanie Pana Przewodniczącego, że on tutaj na pewno się stawi, bo chce usłyszeć odpowiedzi na pytania, które zadała Platforma Obywatelska. Ta skandaliczna nieobecność stoi w sprzeczności z obowiązkami radnego. To już powiedział pan prezydent. Oni składali przysięgę w tej samej sali, gdzie składali ją rajcy z poprzednich lat, z poprzednich wieków. I niezależnie od tego, kto jest wnioskodawcą, czy Platforma Obywatelska, czy PiS – co prawda sam PiS nie jest w stanie zwołać żadnej sesji, ale możemy ich wspierać, możemy im podpisywać niektóre merytoryczne wnioski – niezależnie od tego, kto złoży wniosek, świętym obowiązkiem każdego radnego jest być tutaj i reprezentować interesy mieszkańców Wrocławia. To jest ich święty obowiązek.

Tak samo jak naszym obowiązkiem jest nieraz sprzeczać się, dochodzić do rozwiązań. Przecież nie wszyscy zawsze zgadzamy się z niektórymi punktami, które są omawiane. Jakie mamy rozbieżności, a jakie będziemy mieć rozbieżności, gdy będziemy musieli podejmować decyzje w ramach tej kulawej, koślawej tzw. ustawy śmieciowej. My w grudniu będziemy się sprzeczać, który z wariantów wybrać, jak liczyć te śmieci? Czy liczyć od wody, czy od m², czy na osobę? Znow uciekną od odpowiedzialności, znow nie będą chcieli podejmować decyzji? A przecież to prawo, to ich przedstawiciele

w parlamencie podjęli tę decyzję, że to my będziemy musieli jako radni podejmować decyzje. Nie ucieka się tak od odpowiedzialności. Można było zadać wszystkie pytania. Tu mógł pan prezydent odpowiedzieć i jego współpracownicy na wszystkie pytania. Ale nie tak, żeby tutaj przychodzili lobbyści.

Proszę Państwa, ja powiem ze swojego doświadczenia, jako członek Krajowej Komisji NSZZ Solidarność, który chciał uczestniczyć tylko patrząc na to, jak podejmują decyzje w parlamencie, również z Platformy Obywatelskiej w sprawie ustawy emerytalnej. To pani marszałek Kopacz nas nie wpuściła nawet na salę obrad. A wyobrażacie sobie Państwo, że odwołany przez pana Donalda Tuska minister miałby możliwość stanąć przed parlamentem i dyskutować z panem premierem, że on jest niesłusznie zwolniony? Że pan premier mu zrobił krzywdę? A może jeszcze pani Kopacz wpuściłaby na obrady parlamentu przedstawiciela Amber Gold, żeby tam występował i lobbował w swoim interesie? To jest sprzeczne z logiką, tak nie wolno postępować, szanowni Państwo. I na to nie powinniśmy nigdy wyrazić zgody. Za co chcę tutaj, z tego miejsca podziękować Panu Przewodniczącemu.

Chciałbym z tego miejsca również podziękować Panu Przewodniczącemu. Cóż, można powiedzieć – zobaczymy, czy przyjdą na sesję Rady Miejskiej, kiedy budżet będziemy uchwalać. Nieobecność wnioskodawców w czasie sesji, członków Platformy Obywatelskiej jest naganna. Ale nieobecność członków Prawa i Sprawiedliwości jest całkowicie skandaliczna. Przecież oni nawet się nie podpisali pod wnioskiem Platformy. Oni się nie podpisali pod naszym wnioskiem, oni są radnymi, którzy powinni tutaj dzisiaj być. Gdzie jest ta szóstka? Ta szóstka chodzi na pasku Platformy. Dla nich prawo wyznacza Platforma Obywatelska, a sprawiedliwość – też Platforma. Szanowni Państwo, coś im się wszystkim pomieszało.

Teraz kilka słów, proszę Państwa, na temat przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w Radzie Miejskiej Wrocławia. Jak wszystkim Państwu wiadomo, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej w Radzie Miejskiej Wrocławia jest pan Tomasz Hanczarek, kiedyś przewodniczący Klubu Platformy Obywatelskiej, teraz – przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Co to oznacza? Że w Radzie Miejskiej Wrocławia panują normalne, demokratyczne zasady. Szefem Komisji Rewizyjnej jest przedstawiciel opozycji, wybitny znawca, jak to niektórzy mówią, ekonomii, wybitny znawca różnych innych tematów. W życiu prywatnym prezes wielkiej firmy i zna się na różnych sprawach, jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Jako przewodniczący mógł wielokrotnie prosić, aby pewne sprawy były omawiane na posiedzeniach komisji. Komisja Rewizyjna może zaprosić na swoje posiedzenie różnych przedstawicieli i zapytać o to, o tamto albo jeszcze o coś. Nie słyszałem nigdy żadnego wniosku w tej sprawie. Są również inne komisje, które mogłyby zaprosić przedstawicieli i można by było o tym porozmawiać, ale nie tu na tej sali. A co robi pan Hanczarek? Wczoraj mieliśmy zaproszenie jako członkowie na posiedzenie Komisji Rewizyjnej, bo taki jest obowiązek każdej komisji odpowiedzialnej za pewną część działań Rady Miejskiej, że mamy zaopiniować jako członkowie Komisji Rewizyjnej 2 uchwały, które dzisiaj będą procedowane. Wczoraj po konferencji Platformy Obywatelskiej pan Hanczarek odwołuje posiedzenie Komisji Rewizyjnej. Pytam się – jakim prawem może przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który sprawuje mandat w imieniu mieszkańców Wrocławia, wykonywać rozkazy Platformy Obywatelskiej, a nie mieszkańców Wrocławia?

Komisja Rewizyjna się nie spotkała, dzisiaj o godz.15 miało być to posiedzenie. Powinniśmy zaopiniować ten dokument, a my nie mamy opinii, bo przewodniczący nas zlekceważył. Bardzo proszę Pana Przewodniczącego, żeby zastosował swoje prawo i dzisiaj będziemy prosić o to, żeby odbyła się jeszcze przerwa, żeby Komisję Rewizyjną zwołał Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia, i żeby ona wydała opinię w sprawie dokumentów, które przedstawiliśmy, co uczyniła dzisiaj Komisja Statutowa, której przewodniczącym też jest przedstawiciel opozycji, również z Platformy Obywatelskiej, ale on stanął na wysokości zadania, on zwołał komisję, on jej nie odwołał, posiedzenie Komisji Statutowej się odbyła. Wydali opinię.

Więc, proszę Państwa, to są praktyki niedopuszczalne, to jest partyjniactwo, a nie dbanie o miasto.

Szanowni Państwo, w imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza dziękuję bardzo za te wszystkie informacje i bardzo proszę o zadawanie pytań, aby na tej sali nie zostało nic niedopowiedzianego. Jeżeli Państwo uważacie, że jeszcze trzeba dodatkowych wyjaśnień, a na pewno tak jeszcze pewnie jest, to bardzo proszę o zadawanie pytań. Ja mam 1 pytanie do pana prezydenta. Po dzisiejszej audycji w Radio Wrocław, którą powiem szczerze niecałą słyszałem, chciałbym poznać przyczyny rozstania się z firmą SMG na stadionie. Jak to było? Co prawda my się jeszcze z nimi nie rozstaliśmy całkowicie, niemniej jednak do pewnego rozstania doszło. Przepraszam za takie długie wystąpienie.

Radny Jan Chmielewski: Ja chciałem nawiązać do tego, co pan prezydent w swoim wystąpieniu powiedział, że wszyscy się uczymy tej nowej rzeczywistości m.in. nowe, szybkie inwestycje. Zdajemy sobie sprawę, że w całej rzeczywistości czas budowy i terminy realizacji były bardzo, bardzo długie. Ale ja chcę tutaj powiedzieć, że zapoznałem się z informacją, że nie tylko samorządy się uczą tej nowej rzeczywistości, ale także pojawiają się informacje w „Rzeczypospolitej”, w Internecie, chociaż mam tu przed sobą Wirtualną Polskę, gdzie się mówi, że ta inwestycja rządowa, Stadion Narodowy w Warszawie musi kosztować więcej niż na początku przypuszczano, że w przyszłym roku trzeba wydać co najmniej 34 mln PLN, choć menadżerowie też byli tutaj dość dobrze opłacani. Ale problem jest taki, że jest roszczenie firm, ok. 14 mln PLN za dodatkowe prace, koszty wydłużenia, choć problem wydłużenia terminu realizacji projektu, a więc sprawa nie jest jednoznaczna, roszczenia są obustronne. Natomiast widzimy, że problem, być może, wynika właśnie ze specyfikacji, z ustawy Prawo zamówień publicznych. Różne są formy, ale on występuje także na tej narodowej inwestycji.

Moje pytanie jest takie – kiedy nowy stadion piłkarski we Wrocławiu będzie w pełni dokończony? Na czym to dokończenie polega, nie tylko w tym sensie budowlanym, ale także eksploatacyjnym? W jednym z wywiadów nawet było powiedziane, że traci się miesięcznie na braku optymalizacji tego sterowania kwoty rzędu nawet 30 000-40 000 PLN. Czy sobie tu chcemy wyznaczyć jakieś konkretne daty? O właśnie, na ten system zarządzania budynkiem – tutaj gdzieś posiłkuję się jednym wywiadem – ponoć ok. 40 000 PLN nawet możemy tracić miesięcznie. Jest to bardzo ważne pytanie, a wiąże się z tym o prawidłowe zarządzanie stadionem.

Pytanie, które często się także pojawia i w mediach – czy mecz Brazylii z Japonią był takim widowiskiem dużym ostatnim? Czy planujemy jeszcze jakieś inne? I żeby już się później nie powtarzać w pytaniach, to chciałbym powiedzieć, tutaj wczytywałem się w możliwie różne prasowe historie, które były opisywane, i był problem podniesiony właśnie meczu Brazylii-Japonia. W pewnym momencie osoby odpowiedzialne chciały, żeby Miasto wycofało się z tego projektu, żeby coś może albo pan prezes, czy tutaj urząd miasta wypowiedział się, dlaczego nie można było się wycofać, w którym momencie to zostało powiedziane i jakie byłyby tego rygory prawne?

Radny Jerzy Michalak: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowne Koleżanki, Drodzy Koledzy! Nie przyszłoby nam tutaj głaskać, a zatem ostre pytanie do pana prezesa Pietruszyna. Panie Prezesie, powiedział Pan, że stadion nie jest maszynką do zarabiania pieniędzy. W naszej opinii, w opinii wrocławian, biorąc oczywiście pod uwagę całą fazę rozruchową i początek całego przedsięwzięcia nie jest także, i nie powinien być w dłuższej perspektywie skarbonką i studnią bez dna. Proszę przedstawić, jeśli Pan już posiada, szczerze ufam w to, że Pan posiada, zarys projektu, jak ma wyglądać zarządzanie stadionem. W którym kierunku Pan pójdzie, jak zamierza Pan spowodować, aby stadion przynajmniej zarabiał na siebie albo w pewnej perspektywie – koszty utrzymania stadionu w pewnej części powinny być pokrywane. W jakiej części będą pokrywane przez osiągnięte przez stadion zyski? W którym kierunku Pan pójdzie Panie prezesie? I kiedy nastąpi ten moment zbilansowania się stadionu?

Radna Maria Zawartko: Mam pytanie dotyczące może nie tego systemu zarządzania stadionem, ale tym, co się dzieje wokół stadionu. Mianowicie czy w ogóle i kiedy planujemy jako Miasto dokończenie infrastruktury zewnętrznej? Chodzi mi o dziurę obok stadionu, bo o to najczęściej pytają mieszkańcy – co z dziurą obok stadionu?

Radna Urszula Wanat: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Ja mam pytanie dotyczące podwykonawców. Swego czasu było bardzo głośno na temat zaległości z płatnościami za wykonaną pracę. Oczywiście jest to zadanie firmy Max Bögl, która z tego, co pamiętam, dostała środki z budżetu miasta. Ale chciałam zapytać, jak to dzisiaj wygląda? Czy Panowie macie taką wiedzę? Czy ci wykonawcy rzeczywiście dostali należne pieniądze? Czy sprawa jest w dalszym ciągu niedokończona i jak wygląda? Czy ta sprawa znalazła się w sądzie?

Radna Urszula Mrozowska: Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Na wiele pytań, które miałam przygotowane, otrzymałam już odpowiedź. Natomiast mnie interesuje kwestia umów zawieranych z różnymi inwestorami, podwykonawcami, firmami, które organizowały, zajmowały się organizacją imprez. Wiadomo, że zapisy umowy są święte. To, co zapiszemy, później możemy egzekwować. Rozumiem, że wiele spraw będzie rozstrzygał sąd. Natomiast mnie interesuje – kto weryfikował pod względem prawnym te umowy? Czy to byli prawnicy zatrudnieni w Urzędzie Miejskim? Czy w ogóle w Urzędzie Miejskim mamy prawników, którzy się specjalizują, mają wiedzę i doświadczenie w tego typu umowach? Natomiast też podejmując z firmami zewnętrznymi, prawnymi działanie, też musimy z nimi zawrzeć umowę. Więc moje pytanie dotyczy zabezpieczenia w umowach z firmami prawnymi na wypadek złego weryfikowania umów zawieranych z wykonawcami, inwestorami.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście! Ja mam pytanie do pana Prezydenta Wrocławia dra Rafała Dutkiewicza. Usłyszałam tu dzisiaj na sali podczas Pańskiej wypowiedzi wiele różnych zdań i stwierdzeń na temat sytuacji, która się dzieje już ze skutkiem znanym chyba wszystkim nam wrocławianom. Przed chwilą wiceprezydent Adam Grehl przeraził mnie tym, co mówił, co odczytywał, bo musiał dla zaznajomienia nas. Jestem przerażona, że firmy uchylają się od ostatecznego rozliczenia. Na slajdach pokazane były przychody nierozliczone, nierozliczone, nierozliczone. W związku z tym powracam do pytania, które padło na tej sali z ust dra Rafała Dutkiewicza Prezydenta Wrocławia – Panie Prezydencie, jakich interesów dotknęliśmy, że tak zabolalo? Czy to są interesy wrocławskie, a może stołeczne, a może te ogólnopolskie dotyczące również działań w Europie? Jakby Pan mi to też powiedział, w którym to kierunku, bo ja się po prostu dziwię, że dotknęliśmy czegoś, co jest mentalne, psychiczne, nie do pogodzenia w sferze zarządzania politycznego, ale pewnych rzeczy nie rozumiem. Mam prawo. Do tej pory zajmowałam się tylko sprawami kultury i społecznymi.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski Jacek Ossowski: Szanowny Panie Prezydencie, wydaje mi się, że sprawą kluczową, jeśli chodzi o bilansowanie się tego stadionu w przyszłości jest kwestia pomieszczeń do wynajmu. Jak Pan był łaskaw stwierdzić w swoim wystąpieniu, one zostały oddane w stanie deweloperskim.

Szanowny Panie Prezydencie, chciałbym zapytać, jakie są nasze plany w tej dziedzinie? Kiedy te pomieszczenia znajdą się na rynku? Kiedy one zaczną przynosić dochód? Ponieważ, jak wiemy, sukcesy w tej materii są dosyć mierne.

Radny Krzysztof Kilarski: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowne Koleżanki, Szanowny Koledzy, Panie Prezydencie! Chciałbym tylko na początku swojej wypowiedzi powiedzieć tak – dzisiaj mieliśmy konferencję prasową. Dziękuję tym przedstawicielom mediów, którzy byli na tej konferencji. Na tej konferencji poruszyłem taką oto sprawę: w statucie miasta Wrocławia, zaakceptowanym przez Radę Miejską, jest zapis, że radny jest obowiązany uczestniczyć w sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Obowiązany. Czyli to,

co się dzisiaj tutaj dzieje na tej sali, skłania mnie do takiej refleksji, czyli osoby, które stanowią prawo w tym mieście, jednocześnie to prawo łamią, bo ich dzisiaj tutaj nie ma. I zadaję sobie pytanie, jaka jest odpowiedzialność moralna tych ludzi przed wrocławianami. Będziemy uchwalać niedługo budżet, będziemy uchwalać inne uchwały. Jaka jest odpowiedzialność moralna tych ludzi, których tutaj dzisiaj na tej sali nie ma? To jest moja pierwsza refleksja.

Druga część wypowiedzi – to jest pytanie do pana prezydenta, czy do pana prezesa Roberta Pietruszyna – bardzo mnie to interesuje, bo padła tutaj informacja, że mamy niedokończone systemy elektroniczne na stadionie, które również rzutują na bezpieczeństwo, na przepustowość, i funkcjonalność stadionu. Tego mogliśmy doświadczyć, niestety, mówię to z przykrością, podczas meczu Polska-Mołdawia. Korek przed parkingiem był taki niesamowity, że wszyscy na to bardzo mocno pomstowali. Wiadomo, jest to spowodowane tym, że inwestycja nie jest dokończona. Moje pytanie brzmi następująco – czy mamy już zinwentaryzowane te niedokończone rzeczy i czy te wszystkie rzeczy niedokończone będzie wykonywała jedna firma wyłoniona w przetargu? Czy będziemy to zlecać wielu firmom, które te wszystkie niedociągnięcia czy nadrobia i jaki jest przewidywany czas zakończenia tych inwestycji?

Radny Wojciech Błoński: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Szanowni Koledzy i Koleżanki, Szanowni Goście! Ja mam pytanie odnośnie do stadionu do pana prezesa Roberta Pietruszyna. Złożyłem interpelację odnośnie do herbów Śląska Wrocław i herbu Wrocławia na membranę naszego stadionu. Wiemy, że to jest nasza wizytówka, naszego miasta. Pan prezydent to też powiedział, że musimy być dumni z tego obiektu. Mam pytanie właśnie do pana prezesa, czy będziemy mieć taką wizytówkę stadionu, że ludzie, którzy przejeżdżają przez Wrocław z obwodnicy będą widzieli, że w tym mieście gra najlepszy klub w Polsce? Z tego miasta wrocławianie są dumni. Chciałbym powiedzieć, że chyba się troszeczkę niegrzecznie zachowujemy. I to myślę, że troszeczkę sprostuję. Chciałbym w imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza pozdrowić wszystkich Kolegów i Koleżanki z Prawa i Sprawiedliwości, i z Platformy Obywatelskiej, którzy nas oglądają w Internecie. Serdecznie Was pozdrawiamy. [red. – brawa]

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Ja na część pytań odpowiem, potem poproszę zarówno pana prezesa Pietruszyna, jak i pana prezesa Rychela lub pana prezydenta Bluja. Staralem się notować po kolei, jeżeli naruszę kolejność, to proszę mnie skorygować.

Przyczyny rozstania z SMG. Więc zacznę od sprostowania – my się nie rozstaliśmy. Tak jak Pan Przewodniczący zechciał w końcówce powiedzieć – nie rozstaliśmy się z SMG. Chodzi o to, że współpracujemy nadal z SMG. Otóż w intencji Wrocławia firma SMG wyłoniona w postępowaniu przetargowym miała być operatorem stadionu. Umowa, którą spisano z firmą SMG, zawierała wprawdzie stwierdzenie, że wstępny okres pobytu na stadionie SMG to jest okres doradztwa, a następny okres po zakończeniu stadionu to jest okres operatorski. Umowa nie precyzowała jednak spraw związanych z wzięciem na siebie odpowiedzialności za sprawy operatorskie i w momencie, kiedy stadion wszedł do użytku, my się zwróciliśmy do SMG z propozycją podtrzymania umowy oraz kwot zawartych w umowie. W 100% gwarantowaliśmy, że wszystko podtrzymamy. Tylko prześlemy wam już protokołarnie stadion, ale chcielibyśmy sprecyzować umowę. Ponieważ wchodzić w okres operatorski, chcielibyśmy, aby odpowiedzialność za funkcjonowanie stadionu, także w sensie ryzyka finansowego spoczywała na SMG. SMG powiedziało, że nie jest zainteresowane takim modelem, natomiast chętnie pozostałoby z nami we współpracy doradczej. Na to powiedzieliśmy, że oczywiście przyjmujemy tę propozycję współpracy doradczej, ale doradcy przysługuje, z racji doradztwa niższe wynagrodzenie. I w zgodzie z SMG wynegocjowaliśmy to niższe wynagrodzenie. SMG pozostaje w tym stosunku doradczym do nas. Tam są poukładane pewne obowiązki, na przykład dotyczące, i to jest pytanie trzecie, np. dotyczące propozycji imprez, które mogą być organizowane na stadionie i SMG ma przedstawić, może pan prezes Pietruszyn potem powie ile, bo kilka przynajmniej rocznie takich

rzeczywistych propozycji, że można wynająć zespół, że można rozegrać turniej. I SMG pracuje na tych rzeczach, przedstawia nam takie propozycje. Tyle na temat SMG.

II pytanie – kiedy dokończymy stadion w sensie tych przewijających się w innych pytaniach systemów bezpieczeństwa, czy systemów biletowych i parkingowych? I kwartał 2013 r., tak? I kwartał 2013 r. To pytanie też się pojawiało – będzie kilku wykonawców, którzy zrealizują poszczególne części systemu.

III pytanie – raz jeszcze, czy będą inne widowiska? Oczywiście, że będą. Będą różnego rodzaju imprezy na stadionie. Stadion będzie żywym miejscem. Ja w kilku wywiadach powiedziałem, że trudno sobie wyobrazić, żeby w przyszłych latach życie stadionu było aż tak intensywne jak w roku mistrzostw Europy w piłce nożnej. Znaczący w najbliższych latach nie planujemy mistrzostw Europy w piłce nożnej we Wrocławiu, więc imprezy tej rangi pewnie nie będzie. Ale przecież już wiemy, idąc od najdalszej perspektywy, że w 2017 r. World Games będzie skoncentrowane wokół stadionu. Już teraz rozmawiamy o kilku wysokobudżetowych imprezach. Chcemy też organizować na stadionie, i to będzie nowość w roku 2013 r., obok wysokobudżetowych imprez, chcemy, aby odbywały się imprezy o niższym budżecie. Takie, które podatnika wrocławskiego nie będą kosztować milionów, ale być może dziesiątki tysięcy. Chcemy, żeby turniejowi Polish Masters towarzyszył bardzo dobrze przyjęty festyn wokół stadionu. Więc chcemy, żeby tego rodzaju festyny i dla młodszych, i dla starszych powodowały, że stadion będzie żywy meczami Śląska, koncertami, imprezami wysokobudżetowymi i imprezami niskobudżetowymi. Być może to jest rzecz nieco żartobliwa, ale mnie się ten przykład bardzo podoba. Jeżeli policzyć – bo chcemy promować stadion wśród wrocławian – przedszkolaki wrocławskie, to wystarczy, że każdy przedszkolak weźmie tylko 1 osobę towarzyszącą, to może być brat, siostra, mama, tata, babcia, dziadek, tylko 1 osobę towarzyszącą i stadion będzie pełen, prawda? Czyli koncert dla przedszkolaków – dlaczego nie? No więc Dzień Przedszkolaka chciałbym zorganizować na stadionie, ale to jest... [red. – śmiech]

Teraz Japonia-Brazylia. Było pytanie dotyczące wycofania się i ten temat się przewijał w prasie. Proszę Państwa, to jest tak, że ja nakazałem sprawdzenie możliwości wycofania się. Michał Janicki optował w pewnym momencie za wycofaniem się i muszę powiedzieć, że jestem zszokowany tym, że optował za wycofaniem. Ponieważ, jak obstawał już bardzo mocno za wycofaniem, po tym jak nakazałem sprawdzenie tych możliwości, to go zapytałem – ile będzie kosztować wycofanie się z meczu Brazylia-Japonia? I otrzymałem informację potwierdzoną potem przez pana prezydenta Bluja, że jeśli się wycofamy z meczu Brazylia-Japonia, to nasze straty przekroczą 4 mln PLN. Będą dużo wyższe niż 4 mln PLN, tak? Jeśli zorganizujemy ten mecz, to straty, wówczas szacowaliśmy, będą niższe niż 2 mln PLN. Dane Państwo otrzymali.

Plan naprawczy – pan prezes Pietruszyn za chwilę powie parę słów.

VI pytanie dotyczyło słynnej dziury w ziemi, czyli terenu obok stadionu. Mam nadzieję, że Państwo z zadowoleniem przyjęli już w czasie mistrzostw Europy to, jak uporządkowaliśmy teren. Pan prezes Rychel się tym zajmował, to uważam, że rzecz została, że zabezpieczenie terenu jest właściwie zrobione. To w sensie estetycznym i budowlanym jest dobrze zrobiona robota. Sprzedamy ten teren z przetargu. Oczywiście, że mamy taki okres, że jest w tej chwili pewien dołek na rynku nieruchomości i obroty nieruchomościami nie są tak wysokie, jak byśmy się tego spodziewali, ale sprzedamy. Ja uważam, że ze względu na rozwiniętą infrastrukturę komunikacyjną to jest teren o bardzo dużej wartości. Jego wartość wzrośnie jeszcze w momencie, a to już nie jest odległy moment, kiedy wybudujemy obwodnicę Leśnicy. Dlatego że dojazd od strony Zagłębia Lubińskiego będzie dojazdem dużo łatwiejszym, a tam mieszka przecież duża ilość zamożnych klientów, więc sprzedamy ten grunt i tam powstanie galeria handlowa. W sensie urbanistycznym rozwój tej przestrzeni będzie rozwojem szerszym. To znaczy, po pierwsze – obserwujemy bardzo szybkie przesuwanie się miasta ku zachodowi, właśnie w kierunku stadionu. Po drugie – oprócz galerii planujemy przecież osiedle Nowe Żerniki i jeszcze inne mamy plany mieszkaniowo-usługowe.

O podwykonawcach za chwilę pan prezydent Bluj.

Następne pytanie dotyczyło weryfikacji prawnej umów. To jest z kolei inna część sporu z moim byłym zastępcą, prawda? Nie chciałbym tutaj rzeczy analizować bardzo, bardzo głęboko. Wypowiadałem się kilka razy w tych kwestiach. Są oczywiście zarówno grupy prawników, jak i grupy finansistów, które analizują tego rodzaju umowy. Są też zewnętrznymi doradcy. Nie ma obyczaju obciążania zewnętrznych doradców kosztami umów, które kończą się jakimiś kłopotami. Umowy były bardzo silnie wzorowane w swojej pierwotnej wersji na umowach, które przygotowywała dla nas firma SMG. Kłopot polegał i ten kłopot był sygnalizowany. To był właśnie jeden z powodów mojego wysokiego niezadowolenia. Kłopot polegał na tym, że pewne uwagi w stosunku do umów przygotowywanych przez spółkę, przedstawianie przez nasze służby finansowe, były negatywnie rozstrzygane przez ówczesnego przewodniczącego Rady Nadzorczej.

Teraz pytanie dotyczące tego, jakich interesów dotknęliśmy. Ja, proszę Państwa, wypowiedziałem bardzo dobitną myśl. Chcę podtrzymać w całej rozciągłości, proszę wybaczyć, Państwo wiedzą, że jestem związany tajemnicą dotyczącą tych kwestii, ponieważ instytucje ku temu przeznaczone badają sprawę i zakres tej sprawy jest naprawdę niebanalny.

Przestrzeń do wynajmu, pan prezes Pietryszyn zechce odpowiedzieć.

Niedokończenie systemu elektronicznego – ten temat już się przewijał, ale też możemy się odnieść. Będzie kilku podwykonawców. Pierwszy kwartał 2013 r. wchodzi, ale równocześnie zapewniam, że oczywiście to nas trochę kosztuje. Natomiast w trakcie imprez rozgrywanych w tej chwili na stadionie – stadion jest bezpieczny. Tylko pewne czynności, które mogłyby być wykonywane przez automat, sterowane przez komputer, są wykonywane bądź zabezpieczane ręcznie, prawda? Czyli np. zamiast czujników musimy postawić strażaka, tak? Żeby obserwował. Ale stadion jest bezpieczny i standardy bezpieczeństwa są trzymane.

O herbach pan prezes Pietryszyn.

To tyle w takim ekspresowym skrócie. Oczywiście będziemy gotowi zarówno na posiedzeniu klubu, jak i na posiedzeniach poszczególnych komisji wszystkie sprawy wyjaśniać.

Teraz pan prezes Pietryszyn kilka kwestii i potem pan prezydent Bluj.

Prezes spółki Wrocław 2012 Robert Pietryszyn: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Odpowiadając na pytanie pana radnego [red. – radnego Jerzego Michałaka] odnośnie biznesplanów, kosztów funkcjonowania stadionu, pomysłu na zarabianie. Powiem tak – ja bardzo chcę, żeby to była maszynka do zarabiania pieniędzy i pracujemy nad tym, żeby ona w przyszłości była. Tak historycznie – wszystkie ręce na pokład były skierowane w tym roku ku temu, aby przygotować stadion i zrobić dobrą imprezę Euro. To nam się udało, to był nasz priorytet. Pracowaliśmy często w warunkach, gdzie kończyły się prace budowlane. Musieliśmy dla UEFA przygotowywać już gotowe rozwiązania. Ona oczekiwała od nas, więc to był priorytet. Ale zapewniam, że pracujemy, bo takie podjąłem zobowiązania w stosunku do rady nadzorczej, do pana prezydenta, nad planem naprawczym i zapewniam, że dążymy do tego, aby stadion w najgorszym wypadku się bilansował, abyśmy mogli z własnego rachunku pokrywać koszty, które są bardzo wysokimi kosztami funkcjonowania stadionu.

Jedną rzecz, którą chciałbym dodać i powiedzieć, patrząc się na inne stadiony, na całym świecie, jak to funkcjonuje, że stadiony to niestety nie są maszynki do zarabiania pieniędzy. One spełniają też inne funkcje, więc dużą sztuką na świecie jest to, jeżeli udaje się komuś bilansować ten rachunek. I my tę sztukę chcemy podjąć. I myślę, że rok 2013 będzie rokiem, gdzie będziemy mogli pokazać, że jesteśmy zdolni to zrobić. Mówiąc o pokryciu kosztów, nie mówię o imprezach wysokobudżetowych, bo to będzie, szukamy

modelu wspólnie z Miastem, gdzie możemy zarobić, nie angażując w to spółki bezpośrednio. Chcemy, żeby spółka się skupiła na tym, na czym powinna się znać, czyli na sprzedawaniu obiektu w każdym jego wymiarze – sprzedawaniu, wynajmie, sprzedawaniu reklamy, prawa do reklamy. I to są najbliższe miesiące, w których będziemy chcieli wypracować model i pozyskać potencjalnych partnerów. Dużą część już mamy i z tej części mamy, zapewniam Państwa, bo byłem na wszystkich stadionach, rozmawiałem z innymi zarządami – jesteśmy tutaj liderem. I to mogę powiedzieć, biorąc odpowiedzialność za swoje słowa. [red. – nislyszalny głos z sali] Absolutnie tak. Przede wszystkim od Warszawy.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego o wykończenie biur. Duża część jest w stanie deweloperskim. Kontrakt Max Bögl nie był zobowiązany do wykończenia tych biur. W pierwszej kolejności rozmawiamy z dużymi sieciami, czy to hotelarskimi, czy z branży fitness, aby same pokryły koszt tego biura, by spółka nie musiała angażować kolejnych pieniędzy. Ewentualnie chcemy to rozliczyć w czasie, właśnie w czynszu. I te rozmowy są prowadzone. Myślę, że najbliższy rok pokaże, z jakim skutkiem. Gdyby się okazało, że musimy jednak sami się w to zaangażować, chcemy skończyć te biura w takim wypadku, myślę, że w I półroczu roku 2013. Wynająć je na rynku. Jak się okazuje, patrząc się na to, co mamy – jest duże zainteresowanie tym miejscem, biorąc pod uwagę dojazd, parking, partnerów, którzy wynajmują, są bardzo zadowoleni i cieszą się, że są z nami.

Jeżeli chodzi o herb WKS-u i miasta. Ja się zupełnie zgadzam, bo na większości stadionów w Europie te herby są, a szczególnie herby klubów przy stadionach – w Portugalii, Hiszpanii, w Anglii. I to jest fajne. To jest świetna pamiątka, żeby zrobić sobie zdjęcie, gdy przyjeżdża się na stadion. Myślę, żeby on był na fasadzie budynku. To jest pewien problem, bo musimy poczekać, jak się skończą rozmowy z firmami, które są zainteresowane prawem do nazwy. Bo to one będą decydować, czy chcą, żeby był herb przy ich nazwie. Ale na pewno jesteśmy otwarci, żeby właściciel marki WKS Śląsk Wrocław SA, bo to oni tak naprawdę są dysponentem tej marki, zdecydowali, w jakiej formie – rzeźby, pomnika, znaku graficznego na membranie umieścić ten herb. Jesteśmy otwarci. Ja na pewno z prezesem Waśniewskim ten temat poruszę, w jakim zakresie możemy to wspólnie zrobić.

Wiceprezydent Wrocławia Maciej Bluj: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Jeżeli chodzi o przetargi na systemy, to już pierwsze przetargi ruszyły i w ciągu 10 dni powinny być rozstrzygnięte. W związku z tym te prace ruszą dosyć szybko. Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie pani radnej Wanat o podwykonawców. Obecnie, bo cały czas rozmawiamy z podwykonawcami, którzy nie zostali opłacony w 100%, tam są bardzo różne sytuacje formalne, prawne i faktyczne, mamy do czynienia z paroma grupami podwykonawców, którym nie zapłacił generalny wykonawca, natomiast my zapłaciliśmy za ten zakres prac. W związku z tym po naszej stronie jest sytuacja uregulowana.

Podwykonawcom, którym nie zapłacono, staramy się pomóc, wskazywać drogi dojścia do swojego wynagrodzenia. Jednak wielokrotnie firma Max Bögl jako generalny wykonawca miała zastrzeżenia co do jakości, kompletności wykonanych prac i na tej podstawie odmawiała wypłaty. I to są takie kwestie, które oczywiście z naszą pomocą, inspektorów, którzy na budowie jeszcze cały czas pracują, staramy się wyjaśniać, ale niezbędne do tego jest postępowanie sądowe z orzeczeniem biegłych w tym względzie.

I jest jeszcze jedna grupa roszczeń, chyba na największą kwotę – to są roszczenia związane z dłuższym pozostawianiem na budowie, niż pierwotnie firmy się spodziewały, że będą tam wykonywać prace. I to jest kwestia rozstrzygnięcia sporu również pomiędzy nami a generalnym wykonawcą – jaki zakres czasu był niezależny od wykonawcy, a jaki był z jego winy lub też z winy podwykonawców, bo tak też się mogło zdarzyć.

Suma roszczeń podwykonawców to jest 55 mln PLN. Z tego największa kwota – 42 mln PLN to jest 1 podwykonawca, firma Imtech, z którą Max Bögl rozwiązał umowę bodajże w kwietniu. Znaczna część tej kwoty oczywiście to też jest kwestia dłuższego pozostawania na budowie tego podwykonawcy, który też z kolei zatrudniał wielu podwykonawców, bo ten łańcuch jest długi. Znaczna część podwykonawców nie została też w sposób formalny zgłoszona, co stanowi pewien problem w dochodzeniu swoich praw w dzisiejszym momencie.

Radna Wanda Ziembicka-Has: *Ad vocem* – Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Mili Goście! Pytanie do pana prezesa Pietryszyna – jako wrocławianka urodzona w tym mieście pytam Pana, czy istnieje w ogóle szansa na to, żeby nawet ten herb Wrocławia, obojętnie kto uzyska prawo do tego, aby posługiwać się imieniem firmy czy korporacji, nie wiem, jak się będzie nazywał ten stadion, żeby ten herb Wrocławia był widoczny. Stadion bardzo pięknie wygląda, jak się go ogląda, lecąc samolotem, z autostrady też go dobrze widać, – dobrze by było, żeby ten herb kojarzył się z tym obecnie polskim miastem. Więc czy będzie Pan prowadził negocjacje w tym kierunku? Bo ja rozumiem, że Śląsk dzisiaj jest mistrzem Polski, być może za kilka lat przestanie, a herb naszego miasta pozostanie herbem.

Radny Wojciech Błoński: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Szanowne Koleżanki i Koledzy, Mili Goście! Do pana prezesa Roberta Pietryszyna – jestem już po wstępnych rozmowach z panem prezesem Śląska Wrocław, z panem Waśniewskim. Wstępnie rozmawialiśmy – jak najbardziej jest zainteresowany, więc ta sprawa mogłaby pójść do przodu. I pan prezes już o tym wie, tak że gwoździ ścisłości, żeby Pan też o tym wiedział, że zanim złożyłem interpelację, została powiadomiona każda ze stron. Ja byłem na parunastu stadionach i nazwa stadionu nie koliduje z herbami klubów, z herbem miasta. Ze wszystkich tych naprawdę liczących się nasz klub się liczy już w tej chwili w Polsce, za chwilę będzie się liczył w Europie. Nasze miasto już jest wizytówką Europy. Mamy Europejską Stolicę Kultury i naprawdę jesteśmy liczącym się miastem, tak że my się nie mamy czego wstydzić. A druga rzecz jest taka, myślę, że te negocjacje z tytularnym sponsorem, czy z tytularną nazwą stadionu, to powinniśmy zacząć od tego, że te 2 herby tam już są. I my musimy doprowadzić do tego, żeby te herby były tam, a sponsor dzisiaj będzie, podpisze z nami umowę na 5 lat, później na 10, może będą się zmieniać sponsorzy.

Radny Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, chciałem Pana przeprosić za mój wniosek o zwołanie Komisji Rewizyjnej. Dostałem informację, że prawdopodobnie jest to niemożliwe. W związku z tym, zmieniam swój wniosek na taki, aby zasięgnąć opinii prawników – co pan Hanczarek nam narobił? Bo teraz chyba będzie pat prawni, że Komisja Rewizyjna w ogóle nie będzie się mogła w tej sprawie wypowiedzieć. Dlatego bardzo bym prosił o konsultacje prawne w tej sprawie. I drugą sprawę chciałem jeszcze zasygnalizować, że jeżeli jeszcze któryś z radnych nie chce przychodzić na sesję, to niech złoży mandat i się nie męczy.

Radny Jan Chmielewski: Jako Przewodniczący Komisji nie mogę nie zapytać, czy naszym stałym już osiągnięciem będzie to, że bilet na imprezę piłkarską stadionową czy masową w takim dużym wymiarze będzie w sobie zawierał także bilet komunikacji zbiorowej? Wiele osób już się do tego przyzwyczało. To jest bardzo pozytywne zjawisko i zachęca ludzi rzeczywiście, żeby wybrać naszą, przecież tak nowoczesną komunikację zbiorową.

Radna Urszula Mrozowska: Panie Prezydencie, mam jeszcze pytanie dotyczące współpracy z firmą SMG. O ile dobrze pamiętam – pierwotnie umowę z nimi jako operatorem stadionu podpisaliśmy na 10 lat. Nie wiem, czy dobrze pamiętam. Później była renegocjowana umowa odnośnie do doradztwa. Czy również były renegocjacje? Została renegocjowana umowa odnośnie do terminu obowiązywania umowy? I czy w tej umowie są zabezpieczone, a jeżeli tak, to w jaki sposób, interesy miasta, jeżeli chodzi o doradztwo?

Radny Modest Aniszczuk: Panie Prezydencie, powiedział Pan, że firma SMG proponuje, ma za zadanie zaproponować kilka imprez na stadionie. Ja chciałem trochę podrażnić ten temat. To znaczy jeśli firma SMG proponuje jakieś imprezy, to co później z tymi propozycjami się dzieje? I z tym pytaniem jest związane następne pytanie. Znamy pojęcie kosztów społecznych, ale też myślę, że jest oczywiste, że w związku z tym istnieje coś takiego jak zyski społeczne. I tutaj mieliśmy przez prezydenta Grehla pokazane tabelki i w jego wypowiedzi też jeszcze bardziej szczegółowo to było ujęte – przychodów i kosztów organizowania imprez na stadionie. A czy właśnie zyski społeczne z tych imprez, są jakoś możliwe do ujęcia? I czy pan prezydent mógłby w jakikolwiek sposób przedstawić tę sprawę? I coś, co się wiąże z tym pierwszym pytaniem – jeśli wybieramy np. mecz Brazylia-Japonia do realizacji, a nie coś innego, to co nami kieruje? I to też w odniesieniu do przyszłości.

Prezes spółki Wrocław 2012 Robert Pietryszyn: Jeśli chodzi o herb miasta, zrobimy wszystko, aby tak było. Również jest to ważna kwestia, więc czy to będzie znak w formie podświetlanej na bramie czy stały, będziemy rozmawiać, ale na pewno zrobimy wszystko, żeby to było. Myślę, że Śląsk, skoro prezes Waśniewski wyraził zainteresowanie, to sprawa może być załatwiona. To jest kwestia pewnie czasu, gdy spotkamy się i ustalimy warunki załatwienia tego tematu.

Pytanie pana radnego Chmielewskiego – czy bilet na imprezę będzie uprawniać do przejazdu komunikacją miejską? Generalnie, np. w Anglii czy w Hiszpanii jest to powszechne i naturalne, że na mecz przyjeżdża się komunikacją publiczną. My do tego często namawiamy, ale tego nawyku jeszcze nie ma. Przykładem były negocjacje z federacją w związku z organizacją meczu Polska-Mołdawia. Nie chcieli zrozumieć tego, że ma to być koszt po ich stronie. To kosztuje niewiele, ale kosztuje. Kiedy przekonaliśmy ich, przekonałem bezpośrednio sekretarza, że warto to zrobić. Podziękował i powiedział, żeby to praktykować, dlatego że uniknęli dużego kłopotu. Dlatego pilnujemy tej sprawy – oczywiście prywatny organizator może nie chcieć, natomiast są to koszty niewielkie z punktu widzenia każdej imprezy i do tego namawiamy. To funkcjonuje we Wrocławiu i świetnie się sprawdza, trzeba przyznać. Ja tego pilnuję, żeby tak było, tak jak robiłem to z PZPN-em, oni to rozumieją i robią to, i będziemy tego się trzymać.

Pytanie o SMG, o umowę nową, o umowę doradczą. Pytanie jest, ja rozumiem, pytaniem, a co my kupiliśmy od SMG? My kupiliśmy prawo do dużej wiedzy. Z tej wiedzy korzystamy, bo w grudniu też mamy dużą sesję strategiczną z SMG. Tu przyjeżdżają specjaliści z Anglii oraz Stanów Zjednoczonych. Co więcej – wysyłamy kadrę zarządzającą na wybrane imprezy do Manchesteru, do Niemiec, być może do Stanów. Ja byłem, widziałem jak to się robi w Stanach Zjednoczonych, to jest wielki przemysł – rozrywka. I nie chcieliśmy się tej wiedzy uczyć od nich poprzez 10 lat, tylko chcemy, aby nasi ludzie, ludzie zarządzający stadionem na co dzień, pracujący też na stanowiskach operacyjnych, nauczyli się tego i żeby oni mogli ewentualnie uczyć innych. Więc kupiliśmy dużą wiedzę. Będziemy teraz to wykorzystywać, wykorzystujemy. SMG jest zobowiązane do tego, aby przedstawić 6 realnych imprez. Realność imprez polega na tym, że kładą nam na biurku propozycję gwiazdy, która by mogła zagrać na stadionie z konkretną datą, miesiącem, kiedy może przyjechać i pełen kosztorys tego przedstawienia. Co ciekawe, ja zaproponowałem SMG – gdyż pojawiły się propozycje występów 4 bardzo ciekawych gwiazd – aby w takim wypadku zorganizowali to na własne ryzyko i zarobili na tych koncertach. Bo mimo że słyszałem prezesa SMG Michaela Brilla, który mówił, że organizowanie koncertów to jest świetny biznes – nie zgodzili się, nie chcieli tego zrobić. Te oferty są, my rozmawiamy również z polskimi firmami, które się tym zajmują – organizacją imprezy i naszą wartością jest to, że ta firma nie musi być w sieci, nie musi szukać gwiazdy, tylko my dajemy jej dostęp, dlatego że SMG, ściągając gwiazdę na jeden ze swoich obiektów, czy to w Manchesterze, czy w Oberhausen, czy w Stanach mają sieci, może będzie taniej, można pertraktować. Więc to jest tak naprawdę bardzo realna oferta i ona zależy tylko tylko od tego, czy chcemy, czy nie chcemy – z realnym kosztorysem... [red. – niesłyszalne głosy z sali]

Okres obowiązywania umowy. Okres zachowaliśmy, tzn. był warunek negocjacji, bo się poruszaliśmy w bardzo... Znaczący ja uważam, że to był ogromny sukces – zejście do kwoty kilkunastu milionów ze stu, to był wielki sukces. I ona będzie obowiązywała w takim rozmiarze czasowym, w jakim miała obowiązywać stara umowa. Obowiązuje jeszcze prawie 8 lat.

Jeśli chodzi o dobór imprez, tutaj pan radny Aniszczyk pytał. No to jest właśnie ciekawa kwestia, czy lepszy jest Paul McCartney, czy lepszy jest Aerosmith. To są zawsze najgorsze dyskusje i szukanie tego środka. My dzisiaj widzimy, że na koncerty przyjeżdżają nie tylko Dolnoślązacy, ale przyjeżdżają ludzie z Czech i przede wszystkim z Niemiec. Ale przede wszystkim z Czech – tak naprawdę, bardzo duża grupa z Czech była. Więc to jest obszar oddziaływania stadionu ewidentny.

Dobrze, to myślę, że postarałem się odpowiedzieć na pytania.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Proszę Państwa, ponieważ ja chciałbym odpowiedzieć na jedno pytanie, choć nie bezpośrednio. Padło bardzo ciekawe pytanie dotyczące zysków społecznych, prawda? To jest naprawdę niezwykle ważne pytanie. Wyjątkiem był okres Euro, bo wówczas firmy zewnętrzne próbowały mierzyć ekwiwalent marketingowy, próbowały marketingowo szacować, jaka jest wartość tych przedsięwzięć.

Jeśli chodzi o samą aktywność Wrocławia, to jeśli chodzi o zyski społeczne, my ich nie potrafimy przeliczać na walutę mierzalną. Z różnego rodzaju badań i kontaktów z mieszkańcami Wrocławia wiemy jednak, że zyski zdecydowanie przeważają, – jeśli chodzi o odbiór, ocenę na temat stadionu – nad stratami.

I to, co chciałbym Państwu teraz powiedzieć, to rzecz następująca: tym pytaniem dotknęliśmy jednej z istotnych spraw. Otóż mam wrażenie, że grupa zasiadająca dzisiaj na sali uważa, że zysk społeczny związany z funkcjonowaniem stadionu czy innego przedsięwzięcia we Wrocławiu jest sukcesem wrocławian. Partie polityczne, nie wiem dlaczego, uważają, że zysk społeczny z funkcjonowania stadionu czy innych przedsięwzięć we Wrocławiu jest zyskiem politycznym tej siedzącej tutaj grupy. My się na taką optykę nie zgadzamy, ponieważ my pracujemy na rzecz Wrocławia i na rzecz wrocławian. Mam nadzieję, że w sposób jasny i wyrazisty pokazałem mój stosunek do pewnego stylu uprawiania polityki.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pozwolę sobie jeszcze dodać takie osobiste przeżycia związane z meczem Brazylia-Japonia. Ja, jak Państwo wiecie, nie jestem szczególnym fanem piłki nożnej, ale w tym czasie ze względu na to, że mam bardzo liczne grono przyjaciół i rodziny w Sao Paulo w Brazylii byłem zasypywany telefonami i porozumiewałem się na Skype z bardzo wieloma osobami w Sao Paulo, ponieważ przez 4 dni przed meczem codziennie w telewizji Globo – największej telewizji brazylijskiej były reportaże z Wrocławia. Tak samo konsulat Polski w Sao Paulo, a konsulem w Sao Paulo jest wrocławianin, który też był zasypywany pytaniami na temat tego miasta, co to za miasto, skąd ono się nagle wzięło na mapie piłkarskiej świata. Tak że myślę, że te zyski społeczne są nie tylko w skali powiatu, ale także w skali globalnej.

[red. – W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 15-minutową przerwę.]

V. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

- 1. Zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia przeprowadzenia kontroli wykonywania uprawnień właścicielskich przez Prezydenta Wrocławia w stosunku do spółki Wrocław 2012 sp. z o.o. – druk nr 793/12**

2. Zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia przeprowadzenia kontroli stanu finansów Miasta w związku z budową Stadionu Miejskiego oraz organizacją imprez na Stadionie Miejskim – druk nr 792/12

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Tradycyjnie, wtedy gdy są jakiekolwiek uchwały do uchwalenia w trakcie sesji Rady Miejskiej, zwracam się do stosownych komisji z wnioskami. Zwróciłem się oczywiście do Komisji Rewizyjnej, której przewodniczącym jest, jak Państwo wiecie, pan Radny Hanczarek, członek Klubu Platformy Obywatelskiej. Moja prośba o odbycie obrad i zaopiniowanie tych 2 uchwał, które dotyczą w największym stopniu Komisji Rewizyjnej, została zignorowana.

Zwróciłem się także do Komisji Statutowej, do pana Wyszkowski. Pan Wyszkowski zachował się znacznie łaskawiej, jeśli chodzi o realizację mojej prośby. Komisja się zebrała, natomiast pan Wyszkowski, mam nadzieję, że to się stało przez przeoczenie, opuścił zbyt wcześnie piękny budynek naszego nowego ratusza i nie podpisał protokołów. Tak że obydwie sprawy będą traktowane jako bez opinii, ewentualnie pani Maria Zawartko, która jest członkiem komisji wspomni, że było bez uwag. Ale zobaczymy, jak będziemy ewentualnie traktowali tę sprawę, ponieważ być może prawnicy będą mieli jakieś zastrzeżenia, co do tego, że protokół w momencie odbywania sesji nie został podpisany przez Przewodniczącego.

Radny Jarosław Krauze: Szanowni Państwo, pozwolicie, że w waszym imieniu będę referentem tych 2 uchwał. I jeszcze raz podkreślę, że jedna i druga uchwała została przez nas zgłoszona, tylko dlatego że mieliśmy wątpliwości, czy Koleżanki i Koledzy z Platformy Obywatelskiej będą w stanie złożyć wniosek poprawnie. Ich propozycje, żeby były możliwe do rozpatrywania na dzisiejszej sesji, przepisaliśmy identycznie, literka w literkę, kropczka w kropczkę, to, z czym występowała Platforma Obywatelska. To jest ich wniosek o kontrolę przez Komisję Rewizyjną w tych 2 punktach. Oczywiście mamy dużo wątpliwości co do tego, czy data, która tam jest wpisana, zakończenia kontroli 15 grudnia jest możliwa do zrealizowania. Ale dziś, gdyby byli tutaj koledzy i koleżanki z Platformy Obywatelskiej może udałoby się ich przekonać, bo w rozmowie z panem Hanczarkiem, chyba to było wczoraj lub przedwczoraj, uznawał on, że ta data rzeczywiście jest wpisana zbyt pochopnie i trzeba by było przedłużyć termin. Ale ja w tej chwili nie wyobrażam sobie, żebyśmy zmienili tę datę, ponieważ znów byśmy się narazili na zarzut, że chcemy coś zmieniać, że chcemy coś przedłużać, że chcemy coś gdzieś tam pozamiatać. Więc w związku z tym, nie zmieniamy tej daty, pan przewodniczący Hanczarek będzie musiał sobie z tą datą jakoś poradzić.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szczęśliwie przewodniczący Komisji Rewizyjnej ma zawsze możliwość wystąpienia do Rady Miejskiej o przedłużenie czasu kontroli, więc to nie powinno stanowić żadnego kłopotu.

Opinie klubów (do druku 793/12):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji (do druku 793/12):

- **Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko:** Szanowni Państwo, dzisiaj o godz. 15 odbyło się posiedzenie Komisji Statutowej, na której byli obecni oprócz mnie pan Piotr Kuczyński, pan przewodniczący Łukasz Wyszkowski, pan Rafał Czepil. I wyniki głosowania do 2 uchwał – 2 głosy były za, natomiast nie było głosów sprzeciwu ani... Znaczący bez uwag. Pan Łukasz Wyszkowski ani pan Rafał Czepil w ogóle nie brali udziału w głosowaniu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 793/12

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania Uchwała [nr XXXIII/751/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 października 2012 r. w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia przeprowadzenia kontroli wykonywania uprawnień właścicielskich przez Prezydenta Wrocławia w stosunku do spółki Wrocław 2012 sp. z o.o. została przyjęta i stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

Opinie klubów (do druku nr 792/12):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji (do druku nr 792)/12:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rewizyjna** – bez opinii

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 792/12

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania Uchwała [nr XXXIII/752/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 26 października 2012 r. w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia przeprowadzenia kontroli stanu finansów Miasta w związku z budową Stadionu Miejskiego oraz organizacją imprez na Stadionie Miejskim została przyjęta i stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

VI. Wolne wnioski i oświadczenia

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Wysoka Rado, Szanowni Goście! Chciałam się przed rozstaniem i zakończeniem tej nadzwyczajnej sesji podzielić z Państwem taką refleksją, że kiedy podpisujemy umowę o dzieło, o zlecenie, o stosunek pracy, to zobowiązujemy się do czegoś. Tak jest w każdej firmie w Polsce, na Zachodzie, za oceanem. Dzisiaj chciałam przywołać ten punkt, który radny Krzysztof Kilarski podawał już, że ślubując, składamy przysięgę, że będziemy wykonywali obowiązki. Ja nie boję się dzisiaj powiedzieć, że moi koledzy, koledzy radni przebywający ze mną prawie od 2 lat na tej sali i działający jako radni miasta Wrocławia – strajkują. Oni nie są chorzy. Oni nie mają pogrzebów. Oni nie leżą w szpitalach, nie robią ostatniej posługi. Widziałam, jak piją kawę tutaj w okolicznych kawiarenkach, jak kilkanaście minut przed rozpoczęciem sesji udzielają wywiadów i jak kręcą się naokoło Rynku. Więc strajkują. Ja jestem przeciwna temu strajkowi, bo to nie jest metoda pracy i nie boję się powiedzieć, bo tak dzisiaj bardzo delikatnie mówiliśmy, że oni są nieobecni, że nie przyszli, że się porozumieli. Nie, oni zastrajkowali! Oni mają w nosie mieszkańców Wrocławia i ten elektorat, który na nich głosował.

I żeby tak nie zabrzmiało, że mam pretensje, ponieważ te ostatnie dni były dla mnie też niemiłe, ja się pierwszy raz w życiu z taką sytuacją spotykam. Nie chciałabym, żeby mój dorobek zawodowy, naukowy, społeczny poszedł na marne, żeby utożsamiono mnie z grupą pieniaczy, strajkowiczów, ludzi, którzy nie chcą działać, skoro się podjęli i chcieli zostać radnymi. Nie wiedziałam, co począć, tabletek nie biorę, bo boli mnie głowa jeszcze

bardziej po tabletkach. Nervosanu nie piję, pocieszenia przyjaciół też przyjmuję z ulgą, więc sobie pozwoliłam i tutaj pokażę – kupiłam taką książkę „Głowa do góry”. Zobaczyłam ją w krakowskiej księgarni na krakowskim rynku, kosztuje kilkanaście złotych i chciałam kończąc, właściwie niech to będzie taki szlachetny koniec mojej wypowiedzi, zacytować z tej książeczki „Głowa do góry” skuteczny sposób nie tylko na otarcie łez, zacytować pewną przypowieść – *Trzcina i drzewo oliwne*. Trzcina i drzewo oliwne spierały się o to, które z nich silniejsze i bardziej wytrwałe. W końcu trzcina, której drzewo oliwne zarzucało, że nie ma siły, a wiatry miotają ją to w jedną, to w drugą stronę zaprzestała sporu, nie odzywając się już ani słowem. Po chwili rozszalała się potężna burza. Przechylona na wszystkie strony trzcina oparła się podmuchom wiatru i huraganu. Drzewo zaś, które opierało się sile wiatrów, nie złamało się. I to napisał kilka wieków temu Ezop.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XXXIII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołowała:
Justyna Gaczyńska